

**CENA: 1,80**  
w tym 8% VAT  
W ŚRODKU DODATEK TV

NR 32 (175)  
2016 (32)  
wtorek  
16 sierpnia



# NASZE STRONY<sup>®</sup>

## ostrzeszowskie

POWIATOWY TYGODNIK INFORMACYJNY

- lampy
- lustra
- karnisze
- wyposażenie łazienek

**PRZEDSIĘBIORSTWO  
WIELOBRANŻOWE**

ANNA KAWALER-KOSTECKA  
UL. PRZEMYSŁOWA 15  
63-500 OSTRZESZÓW  
TEL 609-502-856



**Czytaj na str. 5**

**Pokonać wroga i pomóc normalnie żyć, czyli razem dla Basi** **str. 2-3**

**W LESIE SPĘDZIŁ NIEMAL TYDZIEŃ. WSZYSTKO Z MIŁOŚCI**

**H**istoria niczym z filmu, w ubiegłym tygodniu rozegrała się w Ostrzeszowie. W piątek - 12 sierpnia w lesie nieopodal ulicy Grunwaldzkiej znaleziono mężczyznę.

Zziębnięty i wyczerpany przebywał tam od niemal tygodnia. Tam też nocował. Za poduszkę służyła mu górna część pufy, za koc folia; nią też był okryty. Miejsce to wybrał tylko dlatego, bo tuż obok w bloku mieszka jego ukochana kobieta, która kilka dni wcześniej nakazała mu opuścić mieszkanie. – Ja tak bardzo ją kocham. Chciałem być blisko niej – tłumaczył ze łzami w oczach. Na szczęście w porę zareagowano, co najprawdopodobniej uratowało desperatowi życie.

**Czytaj str. 6**

**DZIŚ MA 12 LAT.  
ZACZYNAŁ JAKO 3-LATEK.  
POJEDZIE NA MISTRZOSTWA EUROPY** **str. 23**



**Sprzedż Kamienia i Węgla**  
Siedlików 71c tel. 785 230 400 www.ogrodzkamienia.pl

**PHU TRANSMAR**  
Mariusz Wrzosek 63-524 Czajków 181 tel. 661 484 269

**PRZEWÓZ OSÓB**  
kraj i zagranica

- licencjonowany przewóz osób 4-60 miejsc
- profesjonalna i miła obsługa
- najlepsze ceny w regionie
- wyjątkowy komfort
- szybki przejazd

**Rozkład jazdy linii Czajków - Kraszewice - Kalisz**

06:35	Czajków	16:43
06:41	Kuźnica Grabowska	16:37
06:46	Kraszewice	16:32
06:54	Głuszyna	16:24
07:27	Kalisz, Częstochowska WSK 14	15:51
07:29	Kalisz, Częstochowska Szkoła 10	15:49
07:32	Kalisz, Nowy Świat Pogotowie 06	15:46
07:36	Kalisz 3-go Maja 02	15:42
07:38	Kalisz, Al. Wojska Polskiego Mazurska 20	15:40
07:40	Kalisz, Al. Wojska Polskiego Runotex 18	15:38
07:42	Kalisz, Al. Wojska Polskiego Poznańska 16	15:36
07:46	Kalisz, Al. Wojska Polskiego Supersam 12	15:62

Aktualny cennik można znaleźć na Facebook'u.  
www.facebook.com/phutransmar

e-mail: info@phutransmar.pl www.phutransmar.pl

**WASTA**  
PURE ENERGY

**czysta energia**

**DOFINANSOWANIE DO 40%**

**TWOJA INSTALACJA POMOŻE CI ZAOSZCZĘDZIĆ TYSIĄCE ZŁOTYCH**

w ofercie:

- kolektory słoneczne
- panele fotowoltaiczne
- pompy ciepła
- przydomowe turbiny wiatrowe

**NASI INSTALATORZY ZAINSTALUJĄ SYSTEM ODPOWIEDNI DLA CIEBIE**

Kępno ul. Kilińskiego 9/12 tel. 518 973 923 661 055 348  
www.wasta.com.pl biuro@wasta.com.pl

## SOLIDARNOŚĆ

Gdy naród polski tracił wiarę przez władzy butę i niezdarność pałac nawyki w głowach stare wzeszła jak słońce „Solidarność”. Rozpromieniały ludzkie twarze. W serdeczny uścisk spłotyły ręce. Nie przeczuwając, krótka wolność wnet przekroczyła bramy więzień. Wielu nie doczekało świtu. Dogłębnie się poznało wielu. Początek wzięło wiele mitów a mity zrodziły bohaterów. Polak gdy otrzymuje rązy to zawsze z dumą się podnosi. Znów poda rękę bez urazy. U Boga za swym katem prosi. Zasiedli zatem w imię boże choć różni, przy okrągłym stole. By było lepiej a nie gorzej. By każdy, kim jest, miał na czole. Bezkrywawą wszczęto rewolucję, która nie jeden ogień wznieci. Która odmieni oblicze tej ziemi i w końcu pożre własne dzieci. Została ludzka solidarność nikomu wadzić już niezdolna. Widząc wysiłków swoich marność wciąż w przekonaniach swoich wolna.

Marek Paprocki

## RAZEM DLA BASI

**- Tyle lat żyje się normalnie. Wydaje się, że człowiek jest zdrowy, pracuje, aż tu nagle trzeba podjąć decyzję, czy mieć rękę czy jej nie mieć, a i tak nie ma żadnej gwarancji, że wszystko będzie dobrze, że choroba ustąpi - mówi pani Barbara Jarych, dla której w niedzielne popołudnie zorganizowano festyn charytatywny. Kobieta od trzech lat walczy ze złośliwym nowotworem. W wyniku choroby straciła prawą rękę, ale i tak doszło do przerzutów.**

Impreza połączona ze zbiórką na szczytny cel odbyła się 14 sierpnia w Przedborowie na Placu pod Dębem. Pomysłodawcą Festynu Charytatywnego „Pomóżmy Basi” był sołtys Przedborowa Władysław Pietralczyk, którego wsparło Koło Gospodyń Wiejskich, Ochotnicza Straż Pożarna, rada sołecka oraz osoby postronne, które chętnie angażowały się w organizację przedsięwzięcia. Jak przyznaje sołtys, gdzie tylko się udał, słyszał aprobatę dla swoich działań, nikt nie odmawiał. Wszak wszystkim przyswiecała jedna myśl - pomóc Basi, która niegdyś była ich serdeczną sąsiadką, znajomą z podwórka, Bašką od Banasiaków (nazwisko rodowe - przyp. red.). Bo choć od ponad 20 lat nie mieszka już w Przedborowie, skąd pochodzi, to jednak znalazły się osoby, które o niej nie zapomniały i postanowiły pomóc w chorobie. Dlatego wydarzenie zor-

ganizowano w jej rodzinnej miejscowości, zbierając pieniądze na protezę ręki i dalsze leczenie. Koszt protezy to niebagatelna kwota blisko 80 tys. zł. Tylko 2.400 zł dofinansowuje Narodowy Fundusz Zdrowia. To kropla w morzu potrzeb. Doliczając do tego wydatki na leki, peruki, przejazdy do lekarzy - „moja rodzina jeździłaby już mercedesem z salonu” - stara się żartować, ale to śmiech przez łzy.



Pani Basia w towarzystwie sołtysa Przedborowa Władysława Pietralczyka.

Pani Basia Jarych ma 45 lat. Mieszka w Ostrzeszowie, w bloku przy ul. Grunwaldzkiej. Ma męża i czwórkę dzieci. Najstarsze są pełnoletnie, najmłodsza córka ma 11 lat. To rodzina jest dla niej najważniejsza i to dla niej chce żyć. Ciągłe walczy, choć walka ta nie jest wcale łatwa... Ostatnie lata

były dla niej niezwykle ciężkie. Najpierw straciła pracę w likwidowanym zakładzie Leoni, a kiedy już znalazła nową i miała podjąć zatrudnienie na stałe, okazało się, że pojawiła się kolejna przeszkoda... Był nią rak. Jak to? Dlaczego? Przecież w rodzinie nie było!

Choroba dała o sobie znać w 2013 roku. Wówczas nawet nikt nie podejrzewał, że zwykły przykurcz w stawie łokciowym prawej ręki może w późniejszej fazie przerodzić się w nowotwór. Pani Basia udała się do

operację przeprowadzić w jego klinice, gdyż oczekiwanie na zabieg na kasę chorych wymaga przynajmniej dwóch lat - wspomina. - Zrobił mi to dosyć spontanicznie. Na bloku operacyjnym powinien być wymaz wzięty do badania histopatologicznego, ale nie było specjalisty, który by to zrobił, więc wysłał do szpitala w Ostrowie. Minęły dwa tygodnie, a on nie dał mi znać, co z wynikami. Dopiero po miesiącu, kiedy pojechałam po zwolnienie lekarskie, wyciągnął spod biurka papier i powiedział, że to jest nowotwór złośliwy, że potrzeba drastycznego leczenia - mówi, nadal nie mogąc zrozumieć, dlaczego lekarz czekał z tą informacją aż miesiąc. Być może gdyby dowiedziała się wcześniej, miałyby większe szanse na wyleczenie... W jednej sekundzie życie kobiety zawałowało się. Oszołomiona diagnozą pomyślała, że lekarz ma na myśli podanie chemii, jednak pod pojęciem tym kryło się coś o wiele gorszego. - Żeby pani mogła trochę pożyć, to musimy rękę uciąć - usłyszała z ust lekarza. Na taką diagnozę nie jest się nigdy przygotowanym, zwała z nóg... mięsak maziówkowy, maziak (sarcoma synoviale) - rzadko spotykany nowotwór złośliwy.

Amputacja miała miejsce w październiku 2014 roku w klinice w Poznaniu. Rękę odjęto powyżej stawu łokciowego. Został krótki kikut. - Długo się wzbraniałam przed tym. Jeszcze długo szukałam innych metod leczenia - opowiada, z ledwością powstrzymując łzy. Szukając ratunku udała się do lekarzy w Niemczech, ale

Dokonczenie na str. 3

Przychodnia **PROSMED**  
Grabów n. Prosną, ul. Wodna 2A

**Gabinety**  
lekarza rodzinnego

świadczą usługi w ramach  
kontraktu  
z Narodowym Funduszem Zdrowia

**GABINETY PRYWATNE**

Gabinet ginekologiczny  
dr n. med. Mariusz Nawrocki

Gabinet ortopedyczny  
dr n. med. Witold Wnukiewicz

Gabinet endokrynologiczny  
dr hab.n. med. W. Zieleniewski  
dr n. med. Renata Michalak

Gabinet urologiczny  
dr n. med. Tadeusz Niezgoda

G.diabetologiczny-cukrzyca  
dr n. med. Marcin Kosmowski

Rehabilitacja dzieci i niemowląt  
dr n. med. Monika Chatian

Gabinet okulistyki  
lek. med. Joanna Szymczak

Gabinet kardiologiczny  
lek. med. Arkadiusz Retwiński

Chirurgia ogólna i naczyniowa  
lek. med. Jacek Olejniczak  
lek. med. Andrzej Martynów

Gabinet reumatologiczny  
lek. med. Renata Kępska

Gabinet neurologiczny  
lek. med. A. Ambroziak-Kędziarska

Gabinet psychiatryczny  
lek. med. Marek Kukła

Pracownia USG  
lek. med. Dorota Jabłońska

Rehabilitacja

Rejestracja i informacja: tel. 62 594 17 60  
więcej na [www.prosmed.com.pl](http://www.prosmed.com.pl)



## Pięknie szata miasta

W ramach poprawy małej architektury i estetyki miasta na nowo zagospodarowany został teren przed budynkiem Urzędu Miasta i Gminy w Mikstacie przy ul. Krakowskiej. Drzewa zostały przycięte, posadzono nowe tuje i kaktusy, a przestrzeń między roślinami wysypano granitowym kamieniem. Prace wykonał własnym sumptem wydział komunalny mikstackiego magistratu.

PK



## UWAGA

dnia: 21.08.2016 (niedziela)

akcja pobierania krwi

## Kobyła Góra

ambulans do pobierania krwi  
lokalizacja: Rynek

w godzinach od 10.00 do 13.00

Zapraszamy wszystkich chętnych, którzy ukończyli 18 rok życia, z dowodem osobistym i po lekkim posiłku.

**Zielarnia**  
Optima

PN - PT  
9:00 - 17:00  
ul. Rynek 3  
Ostrzeszów

SOBOTA  
8:00 - 13:00  
ul. Krakowska 5  
Mikstat

**nova centrum**

Szkoła Języków Obcych  
Księgarnia Językowa  
Biuro Tłumaczeń

**ZAPISY**  
na kursy językowe  
dla dzieci (od 2 lat),  
młodzieży, dorosłych

- grupy (4-8 osób)
- konwersacje z native speakerem
- szkolenia dla firm
- zajęcia indywidualne
- poziomy A0 - C2

ANGIELSKI \* NIEMIECKI \* FRANCUSKI \* HISPZAŃSKI

Ostrzeszów, ul. Kaliska 10  
tel. 62/ 730 11 88, kom. 500 83 39 39  
[www.novacentrum.pl](http://www.novacentrum.pl)

apteka  
**Optima**

PN - PT  
8:00 - 20:00

SOBOTA  
8:00 - 16:00

Mikstat  
ul. Krakowska 4

Grabów nad Prosną  
ul. Wodna 2A  
(Przychodnia PROSMED)

Kraszewice  
ul. Wieluńska 42



Redaktor naczelna  
Beata Daszczyk-Marczewska  
tel. 607 245 705

**MASZ SPRAWĘ,  
ZADZWOŃ!**

Redaktor prowadząca  
Ewa Pilarczyk  
tel. 537 100 655



także oni byli bezradni. Rękę trzeba było amputować. Nie było innego wyjścia. Rozpacz. Utrata kończyny wiązała się nie tylko z kalectwem, ale i z nauką wszystkiego od nowa. Trzeba było na nowo nauczyć się pisać, posługiwać sztucznymi, ubierać... Proste czynności domowe, zajmujące dawniej zaledwie kilka minut, wydłużyły się nawet do kilkudziesięciu.

– Tyle lat żyje się normalnie. Wydaje się, że człowiek jest zdrowy, pracuje, aż tu nagle trzeba podjąć decyzję, czy mieć rękę czy jej nie mieć, a i tak nie ma żadnej gwarancji, że wszystko będzie dobrze, że choroba ustąpi – mówi. Niestety, pani Basia gwarancji tej nie miała i jak się później okazało, odjęcie ręki wcale nie oznaczało pożegnania na stałe z paskudnym nieprzyjacielem. Pomimo przyjmowania chemii i amputacji nowotwór dał przerzuty. Trzy guzy na płucach i jeden w piersi. Wszystkie one są nieoperacyjne. Kobieta jest w trakcie kolejnej chemioterapii. Teraz przyjmuje chemię czerwoną. Straciła włosy, przez przyjmowanie sterydów zmienił się jej wygląd. Nie każdy poznał dawną Basię. – Trzeba mieć nadzieję, ale ciężko się z tym żyje. Jeszcze jak się słyszy o jakimś leczeniu pozytywnym, że guzy się zmniejszają czy stoją w miejscu, to jest łatwiej. A kiedy się walczy ciągle i ciągle jest pod



górkę... to ciężko – płacze. – Ale walczę, bo chcę żyć. Dla dzieci, dla rodziny. Mam zacięcie w sobie, że muszę walczyć do końca.

W walce tej panią Basię wspiera nie tylko rodzina, ale także przyjaciele i znajomi. Wyraz temu dali także mieszkańcy Przedborowa, którzy pojawili się w niedzielne popołudnie na Placu pod Dębem. Dla uczestników festynu przygotowano wiele atrakcji. Formą zapłaty za skorzystanie z nich było wrzucenie datku do jednej z wielu puszek. Tak więc można było m.in. obejrzeć panoramę Przedborowa ze strażackiego wysięgnika – to zasługa strażaków z komendy w Ostrzeszowie. Z kolei druhowie-

-ochotnicy z Kaliskowic Kaliskich prezentowali sprzęt strażacki oraz uczyli, jak udzielać pierwszej pomocy. Koło Gospodyń Wiejskich z Przedborowa wystawiło stół wiejski z własnymi wyrobami. Trzeba przyznać, że potrawy smakowały wyśmienicie. Za to najmłodsi, spragnieni niedzielnych rozrywek, korzystali z zamku dmuchanego i zabaw z animatorki. Do kupienia były też balony wypełnione helem, wata cukrowa, popcorn. Nie zabrakło grilla z pysznymi kiełbaskami, nie wspominając o bufecie. Chętni mogli przejechać się bryczką, a małuchy kucykami. Przypominamy, wszystko to za datkę na rzecz chorej kobiety! Festyn zakończyła zabawa

taneczna, która rozpoczęła się równo o godz. 19. W sumie udało się zebrać blisko **13 tys. zł.**

– Zawsze jestem tym wzruszona. Jest jeszcze tyle ludzi dobrej woli. Ja nie umiem sama wyjść do ludzi, żeby prosić o pomoc. Jestem wdzięczna bardzo tym osobom, które w moim imieniu i dla mnie robią takie festyny, zbiórki pieniędzy, czy w ogóle przeznaczają każdy grosz na ten cel – dziękuje wzruszona kobieta.

Przypomnijmy, że panią Basię wsparli przed tegorocznymi świętami wielkanocnymi także parafianie oraz ksiądz z kościoła św. Królowej Jadwigi w Ostrzeszowie. Na jej cel zebrano wówczas ponad 11 tys. zł. Festyn w Przedborowie był pierw-

szym charytatywnym. Każdy, kto nie mógł wziąć udziału w niedzielnej zbiórce na Placu pod Dębem, a chciałby pomóc, może jeszcze to zrobić wpłacając dowolną sumę na indywidualne konto pani Basi: **BZ WBK 88 1090 1173 0000 0001 2120 4541.** **Za każdą złotówkę dziękujemy.**

Zawsze w takich sytuacjach warto pomyśleć, jak my czulibyśmy się stając przed obliczem takiej tragedii. Czy wtedy nie oczekivalibyśmy wsparcia i pomocy?!

Bohaterce naszego artykułu życzymy dużo zdrowia i wytrwałości w pokonywaniu choroby. Pani Basiu, będzie dobrze, bo inaczej być nie może.

PE



## ZESPÓŁ SZKÓŁ DLA DOROSŁYCH w Krotoszynie

**PROFESJA**

Siedziba szkoły: 63-700 Krotoszyn, ul. Zdunowska 81;  
tel. 797 001 656 wew. 1 - 5; sekretariat@szkolaprofesia.pl

[www.szkolaprofesia.pl](http://www.szkolaprofesia.pl)

Pracownie zawodowe: 63-700 Krotoszyn, ul. Osadnicza 2A

Pracuj w nowoczesnych pracowniach i zdaj egzamin potwierdzający kwalifikacje w zawodzie w Naszym Ośrodku Egzaminacyjnym OKE

Nasze atuty to m.in. duże doświadczenie, nauka poprzez praktykę oraz wysoka zdawalność egzaminów zawodowych OKE!

### Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych lub (ZA DARMO) + KKZ

Ucz się w samym Liceum dla Dorosłych lub zdobądź tytuł TECHNIKA nie ponosząc żadnych dodatkowych kosztów. „Kształcąc się w Liceum, chodzisz na zajęcia zawodowe, a koszty Ci się praktycznie nie zmieniają :)”

### Kwalifikacyjne Kursy Zawodowe dla wszystkich !!!

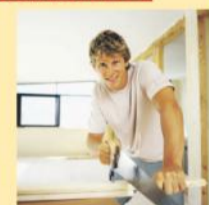
Kształcimy w zawodach i kwalifikacjach: Technik - elektryk, mechanik CNC, handlowiec, odlewnik, usług fryzjerskich i kosmetycznych, logistyk, pojazdów samochodowych, turystyki wiejskiej, technologii drewna usług gastronomicznych, informatyk, rachunkowości oraz opiekun medyczny, florysta i fryzjer. Niektóre kierunki mamy ZA DARMO. Przyjdź lub zadzwoń. Można tu zdobyć nowy zawód niezależnie od wykształcenia, a osoby po szkole zasadniczej mogą uzupełnić brakującą kwalifikację i uzyskać tytuł „Technika”. Trzeba pamiętać, że tytuł technika w zawodzie oraz 3 lata praktyki pozwalają szkolić uczniów! Oczywiście jest jeszcze potrzebne ukończenie Kursu dla instruktorów praktycznej nauki zawodu oczywiście te kursy również organizujemy przynajmniej 2 razy w roku.

### Policealna Szkoła Opieki Medycznej

Opiekun Medyczny w formie zaocznej - ZA DARMO lub obniżona stawka do 40% czesnego.

### Policealna Szkoła Zawodowa

Kształcimy w zawodach i kwalifikacjach: Technik - logistyk, usług kosmetycznych, informatyk, rachunkowości, turystyki wiejskiej, optyk, administracji, usług pocztowych i finansowych oraz opiekun medyczny i florysta. Technik logistyk jest dla wszystkich za darmo! Opiekun Medyczny za darmo dla osób zarejestrowanych w PUP i naszych Absolwentów, dla pozostałych osób mamy obniżenie czesnego o 40% :) Szkoły policealne dedykowane są dla osób z wykształceniem średnim. Mogą one jednak uczyć się również w wielu innych zawodach, na wymienionych powyżej kwalifikacyjnych kursach zawodowych. Wszystkim naszym słuchaczom możemy wydawać zaświadczenia ZUS, KRUS, PCPR i inne.



### Prezentujemy 3 wybrane zawody.

Dużo więcej zawodów opisaliśmy na [www.szkolaprofesia.pl](http://www.szkolaprofesia.pl). Zadzwoń, napisz, odwiedź nas na [www](http://www.szkolaprofesia.pl) lub w sekretariacie na 2 piętrze :)

#### Technik Rachunkowości

Nauka w szkole policealnej lub na kwalifikacyjnych kursach zawodowych w kwalifikacjach A.36 i A.65. Tzw. „Mały Księgowy”. Nabycie praktycznych umiejętności obsługi księgowej firm w programach firmy InSERT. Bardzo duża ilość zajęć praktycznych, prowadzonych przez doświadczonych nauczycieli pracujących również w księgowości, są to zalety dające gwarancję dobrego kształcenia. Zapewniamy nowoczesne pracownie zawodowe i egzaminy w naszym ośrodku egzaminacyjnym OKE.



#### NOWOŚĆ!

#### Technik Logistyk- całkowicie ZA DARMO

Nauka w szkole policealnej lub na kwalifikacyjnych kursach zawodowych w kwalifikacjach A.30, A.31 i A.32. Jako technik logistyk będziesz przygotowany do wykonywania takich zadań zawodowych jak np: przygotowywanie procesu logistycznego; przygotowywanie taryf przewozowych i spedycyjnych, organizowanie zaopatrzenia oraz magazynowania, transportu i dystrybucji produktów gotowych; zarządzania zapasami i tworzenie planów dostaw i inne.



#### Technik Handlowiec

Nauka na kwalifikacyjnych kursach zawodowych w kwalifikacjach A.22 i A.18. Dla osób z wykształceniem „sprzedawca” oraz dla osób z innym wykształceniem organizujemy Kwalifikacyjny Kurs Zawodowy trwający 10 miesięcy w Kwalifikacji: A.22 Prowadzenie działalności handlowej. Osoby posiadające wykształcenie średnie również mogą się uczyć na KKZ.



## Z KARTOTEKI 997

Kosztowny psikus  
(07.08.2016 r.)

23-letni mieszkaniec powiatu oleśnickiego, 7 sierpnia w godzinach nocnych postanowił wyładować nadmiar swojej energii na pojeździe marki bmw, jaki znajdował się wówczas w rejonie parkingu przy ul. Sikorskiego w Kobylej Górze. Sprawca pokierosował przednią szybę, a także klamki przy drzwiach pojazdu. Uszkodzenia wyceniono

na kwotę 700 złotych. Czyn ten jednak nie uszedł złośliwemu na sucho, bo następnego dnia po południu był już w rękach policji. Nie pozostało mu nic innego jak tylko przyznać się do winy i czekać na wyrok, a za to przestępstwo grozi mu kara do 5 lat spędzonych za więziennymi kratami.

OPRACOWAŁA (KK)  
NA PODSTAWIE KPP OSTRZESZÓW

## LIPIEC NA DROGACH

12 wypadków, 32 kolizje, 11 rannych i 1 zabity - tak liczbowo przedstawiają się policyjne raporty ze zdarzeń drogowych, jakie miały miejsce w ubiegłym miesiącu na terenie powiatu ostrzeszowskiego. Pod względem wypadków i osób rannych był to najgorszy lipiec od 3 lat.

Ostrzeszowska policja opublikowała informację o stanie bezpieczeństwa w ruchu drogowym na terenie naszego powiatu w lipcu tego roku. Niestety, nie był to najbezpieczniejszy miesiąc. W porównaniu z lipcem ubiegłego roku było aż o 8 wypadków więcej. Wzrosła również liczba osób rannych - z 5 do 11.

W lipcu zatrzymano 15 nietrzeźwych kierujących pojazdami mechanicznymi i 5 nietrzeźwych rowerzystów. Ponadto zatrzymano również 54 kierowców, którzy jechali po spożyciu alkoholu i 1 rowerzystę w takim stanie. Na szczęście nietrzeźwi nie spowodowali żadnego wypadku.

KK

## MYŚLELI, ŻE PALI SIĘ KURNIK

Duże zadymienie, jakie pojawiło się 11 sierpnia przed godziną 7 rano nad kurnikiem zlokalizowanym przy drodze wojewódzkiej relacji Bierzów-Kobyła Góra zaniepokoiło przejeżdżającego kierowcę, który natychmiast zawiadomił straż pożarną.

- Strażacy rzeczywiście przyjechali na miejsce, ale nad budynkiem unosił się gęsty biały dym - mówi mł. asp. Michał Biel z ostrzeszowskiej komendy PSP. Jak się okazało, był to fałszywy alarm. To nie pożar kurnika, a zwykły dym wydobywający się z komina. Straż pożarna była w tym przypadku zbędna, aczkolwiek obawy przejeżdżającego kierowcy uzasadnione.

KK

## Mistrzowie kierownicy

Choć mówi się, że to kobiety nie są stworzone do kierowania pojazdami, to okazuje się, że sprawcami większości kolizji są mężczyźni. Tak też było w ubiegłym tygodniu na skrzyżowaniu przy ul. gen. Sikorskiego w Ostrzeszowie.

10 sierpnia w godzinach porannych 42-latek z Ostrzeszowa, kierując samochodem osobowym marki

opel insignia, prawdopodobnie bardzo się gdzieś spieszył. Tak bardzo, że zapomniał ustąpić pierwszeństwa przejazdu i uderzył w opla corsę, którym kierował 19-letni mieszkaniec Ostrzeszowa. Niestety, pośpiech nie popłaca i sprawca kolizji prócz uszkodzenia auta zyskał mandat i 6 punktów karnych.

KK



## OGIEŃ W LESIE

Aż 4 zastępy straży pożarnej zostały zadysponowane do pożaru poszycia leśnego, do którego doszło 11 sierpnia godzinę przed północą w Mikstacie. Dzięki szybkiemu zgłoszeniu i reakcji strażaków na szczęście ogień zdążył objąć tylko 100 m2 terenu. Spaleniu uległa ściółka leśna oraz gałęzie. Prawdopodobną przyczyną powstania pożaru było zaproszenie ognia przez osoby nieustalone. Cała akcja trwała nieco ponad godzinę, a na miejscu pracowali strażacy z OSP Kaliszkowice Kaliskie, OSP Mikstat oraz PSP Ostrzeszów. Pojawiła się również Straż Leśna, a także policja.

KK, fot. OSP Kaliszkowice Kaliskie



## Uderzyła w motocyklistę

Do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego doszło w miniony wtorek (9 sierpnia) po południu w Komorowie (gm. Mikstat).



W 51-letniego mężczyznę (mieszkańca gm. Mikstat), kierującego motocyklem kawasaki, samochodem



osobowym marki renault megane uderzyła 64-letnia mieszkanka Opoli. - Kobieta będąc w rejonie skrzyżowania dróg nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i doprowadziła do zderzenia czołowo-bocznego z motocyklistą - informuje podkom. Ewa Jakubowska z ostrzeszowskiej policji.

51-latek doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala. Uczestnicy wypadku drogowego byli trzeźwi. Policjanci prowadzą dalsze czynności w tej sprawie.

(KIR), fot. OSP Mikstat

## Podejrzany spacerowicz

Znany już ostrzeszowskiej policji 30-letni miłośnik amfetaminy i marihuany został zatrzymany w ubiegłą środę, 10 sierpnia podczas patrolu miejscowości Rogaszyce.

Ostrzeszowianin miał przy sobie aż 7 woreczków narkotyków. Dodatkowo był jeszcze nietrzeźwy. Powodem dziwnego zachowania, które natychmiast wzbudziło podejrzenia mundurowych, mogło być półtora promila alkoholu w wydychanym przez niego powietrzu. Podejrzany został zatrzymany w policyjnym areszcie do dyspozycji Prokuratora Rejonowego w Ostrzeszowie. Za posiadanie środków odurzających grozi mu kara nawet do trzech lat więzienia.

KK



## POŻAR SAMOCHODU

W ubiegły weekend w nocy z soboty na niedzielę w Głuszynie palił się samochód osobowy marki peugeot.

- Strażacy po przybyciu na miejsce stwierdzili, że samochód osobowy palił się w całości - informuje mł. asp. Michał Biel z KP PSP Ostrzeszów. Na szczęście obyło się bez osób poszkodowanych. Na miejscu zdarzenia pracowali ratownicy z PSP Ostrzeszów, którzy ustalili, że prawdopodobną przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej pojazdu. O podpaleniu raczej nie ma mowy, aczkolwiek sprawę bada policja.

KK

MICH - BUD  
Usługi brukarskie  
Michał Pilarczyk

- Zagęszczanie gruntu  
- Podjazdy garażowe  
- Kostka brukowa  
- Chodniki, ścieżki  
- Parkingi

Usługi  
koparko-ładowarką

tel. 663 649 314  
Renta 23, 63-522 Kraszewice



# ODNALEZIENI PO 70 LATACH W DORUCHOWIE ODKRYTO ZBIOROWĄ MOGIŁĘ ŻOŁNIERZY NIEMIECKICH

**Na niecodzienne znalezisko natrafiono w ubiegły piątek – 12 sierpnia w Doruchowie. Przy tamtejszym cmentarzu odkryto szczątki 10 żołnierzy niemieckich. Byli pochowani w zbiorowej mogile.**

Odkrycie to jest dla Doruchowa przełomowym momentem w historii tej miejscowości. Wskazującym na to, że to, o czym mówiono przez lata, faktycznie miało miejsce na tej ziemi. Ci, którzy sceptycznie podchodzili do informacji o pomordowanych żołnierzach niemieckich, mają dowód na to, że mordy takie w rzeczywistości były. Tej mogiły poszukiwano przez wiele lat... Wiedzano tylko tyle, że jest gdzieś w pobliżu cmentarza lub na jego terenie. 12 sierpnia zagadka jej umiejscowienia została ostatecznie rozwikłana.

Ekshumacji żołnierzy niemieckich poległych w 1945 roku dokonali członkowie Stowarzyszenia „Pomost” z Poznania, oddział w Gostyniu. Żołnierze ci pochowani byli tuż przy cmentarnej bramie, od strony oczyszczalni ścieków. Już w latach 90. czyniono pierwsze próby odnalezienia wojennej mogiły. Niestety, ówczesne poszukiwania nie przyniosły rezultatu. Wtedy bowiem za miejsce pochówku wskazywano róg cmentarza, w którym obecnie stoi śmietnik. Mogiła ta była nawet oznaczona, ale po wykopaniu okazało się, że jest pusta. Ktoś najprawdopodobniej świadomie lub nie wprowadził badaczy w błąd. Dopiero informacje z archiwum i skonfrontowanie ich ze wspomnieniami najstarszych mieszkańców Doruchowa naprowadziły gostyńską grupę archeologów na właściwe miejsce. – Zrobiliśmy wykop sondażowy od pola w tę stronę i dopiero w tym miejscu trafiliśmy na szczątki ludzkie – wyjaśniał

Paweł Łagódka ze Stowarzyszenia Pomost. Jedynym błędnym przekazem była informacja, że w grobie znajdują się 2-3 osoby. W rzeczywistości znaleziono szczątki 10 żołnierzy niemieckich, którzy prawdopodobnie zginęli z rąk Rosjan. Ofiary miały rozłupane czaszki. – Nie wiemy, jak zginęli. Można tylko się domyślać, że te obrażenia mogły być w głównej mierze przyczyną śmierci – informował Paweł Łagódka. – Natomiast spyaliśmy jednego pana, który tu przejeżdżał i on wspominał, że na jego polu w okolicach Wrzosów zostało zabitych dwóch żołnierzy, których Rosjanie spotkali i rozstrzelali. Dlatego przypuszczamy, że pozostali pozbierani są z okolicy Doruchowa – tłumaczył.

Wszyscy ułożeni byli równo, głowami odwróconymi w jedną stronę, co wskazuje na to, że nie byli wrzucani do dołu, ale zwłoki układano. W grobach znaleziono guziki. – Armia niemiecka posiadała charakterystyczny wzór guzików i po tym można z całą pewnością stwierdzić, że byli to żołnierze niemieccy. To jest potwierdzenie informacji, które mieliśmy – mówił przedstawiciel Stowarzyszenia. Ponadto w piachu odkryto grzebień oraz jeden nieśmiertelnik, który prawdopodobnie da odpowiedź na pytanie, jak nazywał się jego właściciel. Identyfikator żołnierski zostanie wysłany do Instytutu Wojskowego w Niemczech. Pierwsze odczyty wskazywały na to, że był on żołnierzem Kompanii Kadrowej 89. Zapasowego Batalionu Grenadierów. Szanse na to, by się dowiedzieć, kim byli pozostali, którzy spoczęli w mogile tuż obok niego, są niemal zerowe.

Tylko jeden z żołnierzy miał na sobie buty, co potwierdza niejako wersję najstarszych mieszkańców gminy, którzy, mimo że jak przez mgłę, to jednak pamiętają te tragiczne dni na



ziemi doruchowskiej. Im dane było przeżyć koszmar II wojny światowej, a teraz poświadczyć o tamtych czasach. Jedną z nich jest 82-letnia pani Zofia Balcerek z Doruchowa. W 1945 roku miała 11 lat. Pamięta wejście „ruskich” do Doruchowa, jak rozlokowali się w obecnym Domu Katolickim przy ul. Lipowej. Przypomina też sobie obrazy pomordowanych żołnierzy. – Pamiętam, że było ich ośmiu. Leżeli za cmentarzem na polu, byli ułożeni w szeregu; w kałesonach, podkoszulkach i boso. Tylko tyle pamiętam – wspomina. – Chyba ich pozwolili w tamto miejsce, tego dokładnie nie wiem, ale chyba tak było. Mundurów nie pamiętam, ale za to chłód. Człowiek sobie nie zdawał sprawy z sytuacji, byłam dzieckiem. Bałam się i uciekałam – wspomina pani Zofia.

Wszystko wskazuje na to, że to miejscowa ludność i tutejszy ksiądz zadbali o to, aby żołnierzy pocho-



W mogile znaleziono jeden nieśmiertelnik.

wać w pobliżu cmentarza. – Ludzie mówili, żeby ich z tego pola przenieść – relacjonuje. – Mówiłam komuś, że oni byli pochowani za cmentarzem, na polu. Na tym zostało. Dopiero dziś się dowiaduję, że tam kopali i znaleźli w tym miejscu. Kiedyś rosło tam drzewo, za tym grobowcem i za tym drzewem byli pochowani... Jakby człowiek zdawał sobie sprawę i zapamiętał, czy nawet notatkę zrobił, to dziś by było wiadomo – przyznaje. Niewykluczne, że ciała żołnierzy zwieziono na pola przy doruchowskim cmentarzu z okolic Wrzosów i Bobrownik. Niestety, trudno trafić na jakiegokolwiek dokumenty, które jednoznacznie potwierdzałyby ten fakt.

Teraz ich szczątki pochowane zostaną ponownie na Cmentarzu Wojennym Żołnierzy Niemieckich w Glinnej – Starym Czarnowie (koło Szczecina).

Na płycie nagrobnej znajdzie się napis, że znaleźni zostali właśnie tutaj, w Doruchowie.

Nie wiadomo, ile jeszcze tajemnic skrywa ziemia polska. Badacze historii przyznają, że nadal odnajdują wiele grobów ofiar II wojny światowej. Najczęściej ludzie natrafiają na nie przy wszelkich wykopach. Tyle samo odnajdywane jest na podstawie archiwaliów i relacji świadków.

**Członkowie Stowarzyszenia Pomost apelują do wszystkich osób mających informacje o innych miejscach pochówku żołnierzy i cywili, nie tylko niemieckich, ofiar II wojny światowej, o kontakt pod numerem telefonu: 695 93 89 31 (pan Paweł Łagódka).**

(KIR)



## KREDYTY DLA ROLNIKÓW

- niski procent
- bez poręczycieli i zabezpieczeń
- dogodne warunki kredytowania
- apcetuujemy również dzierżawę

## KREDYTY KONSOLIDACYJNE

- zmniejsz swoje raty i płac mniej

Tel. 797 722 459



## P.H.U. Daniel Kosmala

- KAMIEŃ:
- do oczyszczalni
- ogrodu
- drogowy



- ZIEMIA OGRODOWA •
- CEMENT • WĘGIEL • ŻWIR •

- PIASEK:
- do mixokreta
- tynkowania
- murowania

Kaliszkowice Kaliskie 153, 63-510 Mikstat  
tel. 607 983 292

## PROMOCJA!!!

węgiel  
orzech  
w cenie  
groszku

## POŻYCZKI GOTÓWKOWE

OD 500 DO 6 000 Zł

326 306 000

# W LESIE SPĘDZIŁ NIEMAL TYDZIEŃ. WSZYSTKO Z MIŁOŚCI

„Za przedszkolem Uszatka, w lesie leży człowiek. Śpi tam od kilku dni” – wiadomość takiej treści zelektryzowała nas w piątkowy poranek, w momencie kiedy otwieraliśmy drzwi do naszej redakcji. Ktoś pozostawił na schodach kartkę z informacją, na którą nie mogliśmy pozostać obojętni. Natychmiast udaliśmy się we wskazane miejsce. Okazało się, że w lesie przy krajowej „11”, tuż za pobliskim osiedlem, działają już wezwane służby, które najprawdopodobniej zaalarmowała ta sama osoba, która powiadomiła również nas. Była policja i pogotowie ratunkowe. Scena wyglądała groźnie. Obawialiśmy się, że może jest już za późno... Na szczęście czarne scenariusze, rysujące się w naszych głowach, nie potwierdziły się. Mężczyzna żył, tyle że był zziębnięty, głodny i osłabiony, wręcz wyczerpany. Co ważne, był trzeźwy.

Okazało się, że to 54-letni pan Mieczysław, który do lasu rosnącego za Przedszkolem nr 6 im. Misia Uszatka trafił tylko dlatego, bo nie miał gdzie się podziąć. Mieszkał w nim od 4 dni, choć „bezdolnym” był dłużej. Najpierw spał w piwnicy, potem noc spędził w samochodzie. W sumie poniewierał się przez tydzień... Ukrywał się przed ludźmi. Przez ten czas niewiele jadł, a w ostatnich dniach praktycznie już nic; w lasu spał na gołej ziemi, za „prześcieradło” służyła mu folia. Workiem foliowym był też okryty. Za poduszkę puf. Na sobie miał jedynie krótkie spodenki, bluzę i kurtkę, a przecież ostatnie noce były już zimne... Obok niego leżały dwie reklamówki. W jednej z nich czerstwy chleb, w drugiej kilka ubrań, których jednak nie nosił, bo nie chciał ich zabrudzić piachem. Tylko tyle zabrał z dawnego mieszkania, które zajmował z ukochaną kobietą... – *Chodziłem tylko pod „piątkę” (nr bloku – przyp. red.), do kranu po wodę. Już nie jadłem prawie 8 dni, jestem tak osłabiony...* – nie krył swej tragicznej sytuacji. Właściwie jedyną wartościową rzeczą, którą miał przy sobie, był telefon komórkowy, który umożliwiał mu kontaktowanie się ze znajomym, który odwiedzał go w lasu, donosząc jedzenie i sprawdzając, jak się ma. Pan Mieczysław, pomimo wielu jego prośb, nie chciał

się zgodzić na przeniesienie do domu na działce, gdzie miałby schronienie przed chłodem. Wolał na własne życzenie głodować w lesie i czekać aż zły los się odwróci. Dlaczego? W bloku na os. Grunwaldzkim mieszka jego ukochana, z którą od 4,5 roku żył w konkubinacie i to właśnie dla niej chciał być blisko... Blisko niej, pomimo że ta nakazała mu opuścić mieszkanie, „bo nie chciał jej słuchać”.

Ich miłość narodziła się kilka lat temu. Do Ostrzeszowa trafił spod Kalisza. Był już po przejściach, kiedy w rodzinnej miejscowości poznał swoją ukochaną. W jeden dzień zostawił wszystko i przyjechał za nią do naszego miasta. Tu został. Zamieszkał w mieszkaniu przyjaciółki. Były remonty, w międzyczasie budowa domku na działce – wszystko dla niej. Nie brakowało wspólnych zakupów, wyjść, spotkań ze znajomymi... Obie rodziny zdążyły się poznać. Słowem, zapowiadało się wspaniale. W zamyśle pan Mieczysław miał nawet ślub, chciał kupować pierścionek zaręczynowy, a potem tylko wspólne życie aż po grób. Niestety, los chciał inaczej. Wszystko układało się dobrze aż do momentu, kiedy – jak relacjonował 54-latek - z zagranicy wróciła córka kobiety. Ponoć za jej namową ukochana miała się go pozbyć. I tak się stało. – *Jej córka mnie wcześniej знаła, żadnych problemów nie było, wszystko było dobrze* – opowiadał, zastanawiając się, co mogło być powodem tak niespodziewanej decyzji.

Powodem tym, jak później się dowiedzieliśmy od konkubiny pana Mieczysława, miał być alkohol, którego – jej zdaniem - nadużywał. – Był problem z wódką. *Wódka gubi dzisiaj każdego, a Mieciu nie chciał mnie słuchać* – powiedziała kobieta. Do problemu alkoholowego 54-latek jednak się nie przyznaje, twierdząc, że pił jedynie sporadycznie, „czasami piwo przy sobocie, po robocie”. Nie ukrywa, że dawniej owszem, tak, ale rzucił. Tego samego zdania jest również znajomy mężczyzna, który w piątek rano wezwał pomoc. On także twierdzi, że o żadnym nałogu mowy być nie może. Co pewne, wszyscy, z którymi rozmawialiśmy, uważają pana Mieczysława za uczynnego, pracowitego człowieka. Pomimo pełnej niezdol-



ności do pracy, nie potrafił usiedzieć na miejscu. Gdy tylko mógł, rwał się do prac czy to w domu, czy u znajomych. Potwierdzała to także jego ukochana. O dziwo, ona także nie ma o nim złego zdania. – *Bardzo dobry, do pracy chętny* – przyznała. Pani ta nie chciała szerzej komentować całego zajścia, jedynie to, że podczas jednej z rozmów telefonicznych, kiedy był już w lesie, proponowała swojemu przyjacielowi powrót do mieszkania, jednak ten odmówił. Może duma męska wzięła górę...

Na szczęście pomoc przyszła w porę i nie doszło do tragedii. – *Leżał w tym lasu i z daleka zobaczyłem, jak ręce ma założone na klatce piersiowej. Myślałem, że nie żyje* – relacjonował jego znajomy. Po przyjeździe ratowników, w karetce 54-latkowi podano kroplówkę, która nieco go wzmocniła. Następnie zaproponowano umieszczenie w Domu Św. Brata Alberta w Kaliszu. Jednak kategorycznie odmówił, podpisując stosowne oświadcze-

nie. Postanowił skontaktować się ze swoim synem i wrócić do rodzinnej miejscowości. Przed wyjazdem udał się jednak jeszcze do dotychczasowego miejsca zamieszkania. Po odświeżeniu i zabraniu swoich rzeczy wyruszył w podróż do swojego domu. Do samochodu odprowadzała go jego ukochana. Dla obojga nie było to łatwe przeżycie.

A może to nie koniec historii ich miłości... Ukochana pana Mieczysława zadeklarowała, że nie skreśla go i zamierza dać mu jeszcze jedną szansę, gdy tylko ten wróci na właściwą drogę życia. Pan Mieczysław przyznał, że w rodzinnym domu, w otoczeniu lasów i łąk, odpocznie i przemyśli to co zaszło. Zapowiedział, że na pewno przyjedzie tu w odwiedziny.

Miłość zawsze łączy się z cierpieniem i poświęceniem. Nie bez przyczyny Platon mówił, że „jest ona poważną chorobą psychiczną”, bo ciągle myślenie o obiekcie swoich

uczuć i brak możliwości normalnego funkcjonowania, gdy w pobliżu nie ma osoby, którą kochamy, wyłącza w ludziach racjonalne postrzeganie rzeczywistości. Bohater naszego artykułu, niczym romantyczny kochanek pokazał, że aby być bliżej swojej kobiety, jest w stanie zrobić wiele. Mamy nadzieję, że opowieść ta nie zakończy się tak jak historie z epoki romantyzmu, a jedynie happy endem.

Jeśli faktycznie nie miała rolę odegrał tu alkohol, trzeba pamiętać, że zniszczył on niejedno uczucie i niejedną rodzinę. Rozwiązał też niejedne więzy. Dlatego warto w porę się opamiętać.

I co najważniejsze, każdy chce kochać i być kochanym - czy to młody czy stary. W życiu człowieka nie ma nic gorszego niż samotność. Samotni rodzice też mają prawo do życia według własnego uznania; do bycia szczęśliwymi. Ingerencja dorosłych dzieci nie zawsze wychodzi na dobre.

(KIR), KK

## Piękny las i potworne śmieci!

**Jak widać na załączonym zdjęciu, nie wszyscy doceniają dobrą naturę. Kilka foliowych worków po brzegi wypełnionych śmieciami - to krajobraz, jaki można było w ubiegłym tygodniu „podziwiać” na skraju lasu przy drodze wojewódzkiej nr 444, między Szklarką Przygodzicką a Czarnym lasem. Właściciel śmieci najwidoczniej uprzętnął swoją posesję, ale przy okazji zrobił bałagan na cudzej.**



**OKNA Z PCV I AL.  
DRZWI ZEWN.  
I WEWN.**



**TEL. 600 672 832  
GRABÓW, UL. KOLEJOWA 30a**

**REA CENTRUM  
UBEZPIECZEŃ**

**Ubezpieczenia:**  
- komunikacyjne  
- majątkowe  
- rolne  
- na życie

**Kilka towarzystw w  
jednym miejscu**

**REA TRAVEL  
biuro podróży  
ul. Ostrzeszowska 1/15  
63-505 Doruchów  
tel. 661 876 344**

**OGRODZENIA  
BETONOWE**

> kręgi betonowe  
> bloczki betonowe  
> sprzedaż:  
- żwiru  
- piasku  
- ziemi

**ANDRZEJ JASZCZYŃSKI  
Mikstat, ul. Słowackiego 20  
tel. dom 62 731 00 81  
kom. 515 145 737**

**OKNA**

kompleksowe usługi dekarskie  
**NOWE NISKE CENY!!!**

**USŁUGI  
GIĘCIA BLACHY**  
(WYKONYWANIE OBRÓBEK)

**F.H.U. Budgar  
ul. Powstańców Wilk. 12  
(obok salonu Plus GSM)**

**tel./fax 62 732 04 77**

**KOSZENIE  
KUKURYDZY  
NA KISZONKĘ**

PPHU MARDOM  
Bukownica 183  
tel. 609 967 438  
tel. 609 967 409



## Prace na ulicy Torfowej

**W** Mikstacie prowadzone są prace na ul. Torfowej, która zostanie połączona wygodnym przejściem dla pieszych z ul. Kaliską, co zapewne ucieszy rodziców odprowadzających dzieci do przedszkola i szkoły.

Pod koniec lipca rozpoczął się długo wyczekiwany remont ul. Torfowej w Mikstacie wraz z przejściem dla pieszych do ul. Kaliskiej. W latach 80. wybudowano tylko jej fragment, który wymagał już modernizacji. Dlatego teraz, w ramach porządkowania miasta i podnoszenia estetyki, modernizowana jest cała ulica łącznie z nowym 100-metrowym odcinkiem i wygodnym chodnikiem. Ta inwestycja poprawi komfort, estetykę i przede wszystkim poczucie bezpie-



czeństwa mieszkańców, zwłaszcza szkół. Termin zakończenia prac tych, którzy codziennie prowadzą tam swoje dzieci do przedszkola czy

PK

## Z Komorowa do Mikstatu pod lipami

**M**ieszkańcy Komorowa już niedługo będą mogli wygodnie i bezpiecznie dotrzeć pieszo lub dojechać na rowerze do miasta na skróty, czyli starą drogą komorowską, omijając ruchliwą drogę powiatową. Wzdłuż trasy z Komorowa do Mikstatu zostaną posadzone nowe lipy.

Rozpoczęła się przebudowa 658-metrowego odcinka trasy od ul. Młyńskiej w Mikstacie do Komorowa. Na początek wykonawca musi wyrugować stare, często chore i zaniedbane drzewa znajdujące się przy drodze. W zamian posadzone zostaną młode zdrowe lipy – czyli stara droga komorowska po modernizacji przemieni się w aleję lipową z dobrą nawierzchnią.

Trasa przeznaczona jest dla pie-



szych i rowerzystów, i jako droga dojazdowa do pól. Na to zadanie gmina pozyskała dofinansowanie samorzą-

PK

## Czytelnik pyta...

**Drzewa przy drogach... Hmm... Jeśli większość urzędników i osób od przyrody tak zaciekle się upiera, że muszą być, w porządku, ale niech ktoś wreszcie sprawdzi, czy na pewno wszystkie mogą tam rosnąć i czy ich konary nie zagrażają użytkownikom dróg. Oto przykład z Przytocznicy. Zdjęcie zrobione w minioną niedzielę – 14 sierpnia, przy drodze powiatowej Doruchów - Ostrzeszów. Szczęście miał ten, kto nie przejeżdżał w momencie, kiedy sporych rozmiarów gałąź odrywała się od drzewa. Tę ściągniętą na pobocze przejeżdżający kierowca. Jak widać, o nieszczęście nietrudno – tylko pytanie, czy ważniejsze jest życie kierowców czy drzew?**



## Starostowie dożynkowi AD 2016

**Z**aszczytną funkcję starostów dożynkowych pełnić będą w tym roku reprezentanci gminy Kobyła Góra oraz gminy Ostrzeszów.

świeżym powietrzu).

Państwo Jakóbczakowie prowadzą też gospodarstwo agroturystyczne – udostępniają urokliwy teren z ogrodem i stawami na różnorodne imprezy.



Starością dożynek będzie Anna Jakóbczak z Mąkoszyc, a starostą Zdzisław Serafin ze Szklarki Przygodzickiej. Zgodnie ze zwyczajem, oficjalnie o pełnienie funkcji starostów poprosił kandydatów starosta ostrzeszowski. Lech Janicki udał się do rolników w asyście zastępcy kierownika Wydziału Oświaty, Spraw Europejskich, Promocji i Rozwoju Starostwa Powiatowego Ludmiły Cieślarczyk oraz zastępcy kierownika Wydziału Budownictwa i Środowiska Sławomira Jędrzejewskiego, by wręczyć stosowne zaproszenia. Panią starością Lech Janicki odwiedził wraz z wójtem Kobyłej Góry Wiesławem Berskim.

Oto kilka słów przybliżających sylwetki starostów, którzy na powiatowych dożynkach będą reprezentować grono 4,5 tysiąca rolników powiatu ostrzeszowskiego:

Anna Jakóbczak wraz z mężem Andrzejem prowadzi gospodarstwo rolne na 130 ha (15 ha to grunty własne państwa Jakóbczaków, a 115 ha to grunty dzierżawione). Główne uprawy to zboża i kukurydza. Pozostałe to grunty stanowią użytki zielone i pastwiska. Państwo Jakóbczakowie mają dwoje dzieci: córka Martyna jest lekarzem, a syn Mikołaj – uczniem Liceum Ogólnokształcącego we Wrocławiu. Państwo Jakóbczakowie specjalizują się w hodowli bydła mięsnego – posiadają około stu sztuk rasy Limousine. Bydło jest hodowane w systemie otwartym (cały czas przebywa na

Pani Anna jest radną gminy Kobyła Góra, pracuje w trzech komisjach: oświaty, rewizyjnej oraz budżetu. W wolnym czasie lubi oglądać sport i uprawiać ogród, pasjonuje się myślistwem, którym zajmuje się mąż. Wraz z całą rodziną pani Anna kibicuje także synowi, który z dużym powodzeniem trenuje dziesięciobój; jest kilkakrotnym mistrzem Polski.

Zdzisław Serafin mieszka w Szklarce Przygodzickiej; wraz z żoną Justyną prowadzi gospodarstwo rolne na 420 ha (90 ha stanowią grunty własne, 330 ha dzierżawione). Dominujące uprawy to rzepak, pszenica i kukurydza. Cechą charakterystyczną gospodarstwa pana Zdzisława jest rozbudowany i nowoczesny park maszynowy. Pan Zdzisław specjalizuje się w hodowli stada reprodukcyjnego kur jaj zarodowych. Z. Serafin prowadzi 4 fermy w powiatach: ostrzeszowskim, ostrowskim i kępińskim. W Szklarce Przygodzickiej hoduje ponad 60 tys. kur niosek. Przedsiębiorczość i innowacyjność – to główne cechy dożynkowego starosty. Zdzisław Serafin jest właścicielem Biogazowni rolniczej P.P.-H.-U. „SERAFIN” Sp. z o.o.

Państwo Serafinowie mają troje: dwóch synów – 27-letniego Macieja i 23-letniego Mariusza oraz czternastoletnią córkę Aleksandrę. Synowie pracują w gospodarstwie a córka jest uczennicą gimnazjum.

źródło: [www.powiatostrzeszowski.pl](http://www.powiatostrzeszowski.pl)

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

w Kobyłej Górze,  
Plac Wiosny Ludów 18

### WYDZIERŻAWI

lokal handlowy typu Anatol  
w Kobyłej Górze  
przy ulicy Sikorskiego 2 A  
TEL. 62 7316 217 lub 697540516

**PROFI CREDIT**  
Twoje pieniądze

ZADZWOŃ  
☎ 530 362 595\*

**POŻYCZAMY**

🕒 Szybko  
🔒 Bezpiecznie  
🎵 Uczciwie

📄 nawet 25 000 zł

Wzrost poborcy zgodnie z tabelą oprocentowania.

[www.proficredit.pl](http://www.proficredit.pl)

Global Service

DETEKTYWISTYCA

Global Service

Dyskretnie  
Skutecznie

zadzwoń [globalservice24.com](http://globalservice24.com)

📍 725 30 30 35

pomagamy gdy inni zawodzą...

## Wędrują ze śpiewem i modlitwą

**Setki kilometrów, słońce i deszcz, a mimo to na ustach śpiew i modlitwa. Do Częstochowy zmierzają tysiące pielgrzymów. Niektórych z nich - jak co roku - spotkaliśmy na trasach powiatu ostrzeszowskiego.**

Coroczne piesze piel-

czystość Wniebowzięcia NMP i 26 sierpnia, święto Matki Bożej Częstochowskiej.

Niektóre grupy udało nam się spotkać na drogach ziemi ostrzeszowskiej. 8 sierpnia do Mąkoszyc dotarła pielgrzymka z Zielonej Góry. Tego samego dnia pielgrzymów można było

mierzać w tym dniu pątnicy z Gorzowa Wlkp. Pielgrzymi gościli również w Ostrzeszowie. 8 sierpnia przybyła tu pielgrzymka kaliska. Pielgrzymi obecni byli również na trasach gminy Grabów nad Prosną.

W ubiegłym tygodniu grupy pątników można było również spotkać w Czarnymlesie, gdzie zmęczeni wędrowcy spędzili noc. Po zregenerowaniu sił we wtorek, 9 lipca ochoczo, z uśmiechem na twarzy i pieśnią na ustach wyruszyli w dalszą trasę.

Gdzie tylko się pojawili, wzbudzali podziw, wszak piesze pielgrzymowanie na Jasną Górę wciąż pozostaje światowym fenomenem.

RED



Pielgrzymi w Doruchowie...

grzymki na Jasną Górę wyruszają z wielu miast Polski. Wszystko dzieje się w okresie letnim. Trasa pielgrzymek liczy od 100 do 600 km. Do słynnego w świecie sanktuarium wiedzie ponad 55 szlaków pątniczych, którymi przybywa rocznie ok. 350 pielgrzymek. Większość z nich przychodzi do Częstochowy około 13 sierpnia; niektóre, jak np. poznańska czy piotrkowska - już w lipcu. Jednak najwięcej pątników gromadzi obchodzona 15 sierpnia uro-



spotkać m.in. w gminie Doruchów. Tamtejsze drogi prze-

## Niedzielne popołudnie na rowerze

**3 lipca Stowarzyszenie „Wspólne Dobro” zaprosiło do spędzenia niedzielnego popołudnia na rowerach.**

W wycieczce rowerowej wzięło udział 29 osób. Choć różnił ich wiek, płeć czy adres (uczestnicy byli z różnych gmin) - połączyła nas chęć do aktywnego spędzenia niedzieli. Uczestnicy mieli do pokonania 30 km, a trasa wiodła przez Mikstat, gdzie zatrzymaliśmy się przy Sanktuarium św. Rocha, aby poznać jego historię. Przypominamy, że kościół powstał w 1768 roku jako wotum dziękczynne za uratowanie mieszkańców Mikstatu od zarazy. W 2007 roku Święty Roch został ustanowiony Patronem Miasta Mikstat.

Dalej udaliśmy się do Przedborowa pod piękne zabytkowe drzewo buk. Jest to pomnik przyrody w leśnictwie Wanda, szacowany wiek to około 328



lat - wysokość 35 m, obwód na wysokości 1,3 m wynosi 660 cm. Niektórzy znający ten okaz nazywają go „alfonsem”, a to dlatego, że w przeszłości było to miejsce spotkań zakochanych par. Stamtąd, leśnymi ścieżkami udaliśmy się na piękną polanę, gdzie przy ognisku zrobiliśmy sobie małą przerwę. Następnie zwiedziliśmy kościół w Przedborowie i udaliśmy się pod Stację Kolejową w Namysłakach. Budynek stacyjny to dawna końcowa

stacja linii kolejowych Ostrzeszów - Namysłaki, wzniesiony około 1909 roku. Naszą eskapadę zakończyliśmy w Biskupicach. Mówi się, że „cudze chwalicie, swego nie znacie” i my się z tym zgadzamy. Zachęcamy wszystkich mieszkańców powiatu i gminy do poznawania lokalnych walorów przyrody i zabytków, bo jest co oglądać.

Stowarzyszenie

## LŹEJSI O 450 MILILITRÓW KRWI

**11 litrów i 250 mililitrów krwi - tyle w sumie udało się zebrać podczas ubiegłotygodniowej akcji pobierania krwi w Ostrzeszowie. Była to już IX edycja kampanii „Zbieramy krew dla Polski” organizowana za pośrednictwem Terenowego Oddziału Krwiodawstwa w Ostrzeszowie przez Grupę Muszkieterów i Polski Czerwony Krzyż. Pośród honorowych dawców rozlosowano 10 apteczek samochodowych.**

Akcja miała miejsce w środę, 10 sierpnia na parkingu przy sklepach Intermarche i Bricomarche. Krew można było oddawać w specjalnym ambulansie Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa (RCKiK), wyposażonym w sterylny i bezpieczny dla krwiodawców sprzęt medyczny. Łącznie zgłosiło się 30 osób, spośród których 25 oddało krew. Wśród nich znalazł się Tomasz Mielcarek, który krew oddaje regularnie od 2012 roku. Dlaczego to robi? - Kiedyś oddałem właśnie w takim autobusie pierwszy raz i od tego czasu staram się co roku oddawać krew. Wiadomo, jest lato, jest dużo wypadków, krew jest bardziej potrzebna, niż zwykle. Oddaję krew dla swojego samopoczucia, że coś pożytecznego się zrobi - mówił.

Podczas środowej akcji niestety 5 osób nie zakwalifikowało się poboru. O tym, jakie wa-

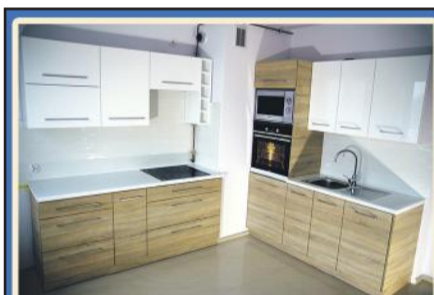


runki trzeba spełnić, aby móc podzielić się życiodajnym płynem, powiedziała czuwająca nad bezpieczeństwem dawców lek. med. Karolina Jakowicka-Czemplik. - Trzeba mieć skończone 18 lat, przyjść do nas z dowodem osobistym, dlatego, że musimy zidentyfikować daną osobę, musi być zdrowa, nie chorować na choroby przewlekłe i mieć szczerą chęć do oddania - informowała.

Jednorazowo oddać można 450 ml krwi. Trwa to niewiele, bo około 5-12 minut. Dla zdrowego człowieka to tylko chwila, a komus może uratować życie.

Należy jednak pamiętać, że zarówno kobiety, jak i mężczyźni nie mogą oddawać krwi częściej niż co 8 tygodni, przy czym panie nie powinny w roku robić tego więcej niż 4 razy, a panowie 6 razy.

KK



# SPRZEDAJEMY MIESZKANIA POD KLUCZ

w systemie  
**Mieszkania dla Młodych**

tel. 661 050 030  
lub 607 206 148



www.mieszkaniawieruszow.pl

## KREDYT BEZ OPROCENTOWANIA

# 0%

**wMfinanse**  
KREDYTY - CHWILÓWKI - UBEZPIECZENIA

DOM FINANSOWY:

ul. Powstańców Wlkp. 7  
63-500 Ostrzeszów  
tel. 790 202 232

e-mail: biuro@wmfinanse.com.pl

Ostateczna oferta jest zależna od ogólnej oceny Klienta dokonanej przez bank.



# KULTURA

## HISTORIA

### REGIONU

zeszyt nr 039

redakcja: Nasze Strony Ostrzeszowskie

Dziennikarz obywatelski Wiesław Kaczmarek  
e-mail: kolekcjoner1@poczta.onet.eu

## Jestem z Kępna, ale...

**Krzysztofie, i znów życie daje mi szczęście poznania wspaniałego człowieka dość daleko od Ostrzeszowa. Czytałem twoje prace w „Ostrzeszowskiej Kronice Regionalnej”. Ostatnio w twej nowej książce „Fotografioly 3”, w której piszesz o młodych - zdolnych i „WFF, czyli autentyczni i światłoczułi” - o środowisku ostrzeszowskiej fotografii, m. in. Stanisławie Kulawiaku, Grzegorzu Kosmali, Kamili Cichoniu, Bartłomieju Buszu, i innych. A i temat „Zdarzyło się w Ostrzeszowie” bardzo ciekawy. Oprócz książek o fotografii piszesz wiersze, więc nie dziw się, że cieszy mnie to spotkanie. Osobiście mogę cię poznać. Powiem więc: z Krzysztofem Szymoniakiem - mieszkającym w Gnieźnie, a pochodzącym z Kępna poetą, prozaikiem, fotografem, dziennikarzem i wykładawcą uniwersyteckim - rozmawia Wiesław Kaczmarek i prosi o opowieść o sobie, czy się zgadzasz?**

- Oczywiście, mnie również cieszy nasze spotkanie i to tutaj - w mieście Gniezno. Jeszcze rano szykując się na ten Festiwal Kultury Słowiańskiej nawet by mi nie przemknęło przez myśl, że na swojej drodze spotkam kogoś z Ostrzeszowa. Poznaliśmy się w Gnieźnie, na 15-metrowym wysięgniku, podczas Festiwalu Kultury Słowiańskiej „Koronacja Królewska”. Przypadkowo w rozmowie okazało się, że ty pochodzisz z Ostrzeszowa, a masz także związki z Kępem. Opowiem o sobie.

W Kępnie się urodziłem i wychowałem. Skończyłem tam Szkołę Podstawową nr 1. W roku 1969 ojciec zabrał nas wszystkich do Gniezna, czyli do swojego rodzinnego miasta, gdzie mieszkam do dzisiaj. A moje związki z Ostrzeszowem sięgają roku 1938, kiedy to w ostrzeszowskim szpitalu zmarł mój dziadek ze strony matki, Wojciech Stefaniak, przedwojenny kępiński policjant, postrzelony w czasie jakiejś tamtejszej akcji. Potem studiowałem polonistykę w Poznaniu i zawsze ciągnęło mnie, poetę z południa Wielkopolski, do Ostrzeszowa, miasta Stanisława Czernika, o którym potem tak pięknie pisał mój kolega, ostrzeszowianin, Wiesław Przybyła, dziś już pewnie profesor na Uniwersytecie Łódzkim. Z Wiesławem spotkałem się po raz pierwszy w jury jednej z kolejnych odsłon ogólnopolskiego konkursu poetyckiego organizowanego w Ostrze-

szowie.

**Wracam do pytania o związki fotograficzne z Ostrzeszowem?**

- Ta przygoda zaczęła się po roku 2010, kiedy to w ramach ukazującej się w Poznaniu serii wydawniczej „Fotografowie Wielkopolski” zredagowałem książkę poświęconą w całości Stanisławowi Kulawiakowi. Dodam tylko, że seria ta ma 25 tomów i od początku jestem jej jedynym autorem. Potem bywałem w Ostrzeszowie na różnych imprezach fotograficznych, między innymi w ramach Festiwalu Fotografii im. Ireneusza Zjeżdżałki „Moja Wielkopolska”, aby wreszcie zostać autorem dużego monograficznego opracowania poświęconego w całości fotografii i fotografom Ostrzeszowa. Tekst ten ukazał się w mojej książce eseistycznej „Fotografioly 3. O czym jest fotografia?” oraz w „Ostrzeszowskiej Kronice Regionalnej”, w roku 2014.

**Tak więc, jesteś z Kępna.**

- Jestem z Kępna, ale Ostrzeszów jest mi bardzo bliski, między innymi przez wspomniane wyżej przyjaźnie fotograficzne i konteksty poetyckie.

**Mnogość twoich zainteresowań może budzić zazdrość.**

- Wszystko to w miarę łatwo składać w sensowną całość. Żyję wyścigowo, starczając długo, aby mieć czas i okazję dotknąć tych wszystkich obszarów oraz by zaznaczyć na ich terenie swój własny, mały ślad. Wiersze się pisze przez całe życie i fotografuje się całe życie, a jedno drugiemu nie przeszkadza. Pisanie prozy, to typowe zajęcie dla zawodowego polonisty, natomiast pisanie o fotografii to już kwestia wielu lat własnej edukacji i realizowanej w ten sposób pasji. Tu potrzebna jest wiedza z zakresu historii sztuki, kulturoznawstwa oraz teorii fotografii i praktyki fotograficznej.

**Przez wiele lat byłeś też zawodowym dziennikarzem.**

- Faktycznie, jako etatowy dziennikarz zarabiałem na chleb przez 25 lat, najpierw w gazetach gnieźnieńskich, a od roku 1986 w prasie poznańskiej. Najdłużej, bo 12 lat, pracowałem w „Głosie Wielkopolskim”. W latach 1995-97 zakładałem i prowadziłem Oddział „Głosu Wielkopolskiego” w Ostrowie. Mieszkałem wówczas w Ostrowie jako kierownik Oddziału przez dwa lata, skąd jeździłem na wyprawy dziennikarskie między innymi właśnie do Kępna, Ostrzeszowa i Krotoszyna, zaprzyjaźniając się na przykład z ówczesnym zespołem redakcyjnym „Tygodnika Kępiń-

skiego” i „Rzeczy Krotoszyńskiej”.

**A co z działalnością wykładawczą na Uniwersytecie?**

- Nauczycielem akademickim na poznańskim UAM jestem od roku 2000. Obecnie prowadzę tam na Etnolingwistyce w Instytucie Językoznawstwa (Wydział Neofilologii) autorski moduł medioznawczy, w ramach którego realizuję cztery przedmioty: wiedza o mediach, wiedza o fotografii, twórcze pisanie i warsztaty dziennikarskie. Ponadto uczę mówić po polsku młodych Koreańczyków (z Południa), którzy w Poznaniu studiują filologię polską. Całkiem osobno realizuję swoje zainteresowania językoznawcze, współpracując ze wspaniałymi profesorami w Poznaniu i Wrocławiu. Dodam tylko, że nie jest to profesor Miodek. A ostatnio, zupełnie prywatnie, uczę się języka czeskiego, bo zamierzam po przejściu na emeryturę osiedzić na kilka lat najpierw w czeskim i polskim Cieszynie, a potem w Słubicach i niemieckim Frankfurcie nad Odrą.

**Co cię pociąga w tych miastach?**

- Dwujęzyczność polsko-niemiecka i czesko-polska, wielokulturowość, ogląd socjologiczny stref przygranicznych, gdzie można znaleźć kawał ciekawej historii z motywami na reportaż czy prozę literacką oraz świetne tematy na niespieszne, fotograficzne cykle dokumentalne i reportażowe.

**Zdarza ci się tęsknić do swojej dawnej małej ojczyzny, czyli do Kępna, o którym piszesz w swoich książkach poetyckich i w tomie prozy „Epizody”?**

- Za tym kawałkiem świata tęsknię nieustająco. Marzyło mi się dawno temu, żeby się w Kępnie ożenić i na nowo zapaść tam rodzinne korzenie. Nic z tego nie wyszło. Do niedawna był tam jeszcze grób mojego dziadka, więc przynajmniej raz w roku przez lata zjeżdżałem do Kępna z bratem lub z mamą, bo to był przecież grób jej ojca.

**Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby wracać do innych, aktualnych już spraw i do żywych ludzi w Kępnie czy Ostrzeszowie.**

- No niby tak, zwłaszcza, że z Kępna jest już w miarę blisko do polsko-czeskich Karkonoszy i polsko-słowackich Tatr, gdzie kocham przebywać, a właściwie szwendać się z plecakiem i aparatem fotograficznym. Ale niestety ostatnio rzadko bywam w Kępnie i Ostrzeszowie. W Kępnie nie mam już do kogo jeździć, a siedzieć przy fontannie na Rynku i gapić się na obcych mi ludzi, z którymi nic mnie nie łączy, to trochę marna wizja. Natomiast Ostrzeszów jest faktycznie atrakcyjny, choćby z racji



działającego tam prężnie środowiska fotograficznego i tego, co się dzieje wokół dawnej wieży wodociągowej, w ramach Stowarzyszenia Wieża 1916.

**Masz jakieś plany na najbliższe miesiące, żebyśmy mogli spotkać się w Kępnie lub w Ostrzeszowie?**

- Jeżeli pojawiłoby się jakieś zaproszenie na spotkanie autorskie w związku z promocją moich dwóch najnowszych książek poświęconych sprawom fotografii („Fotografioly 3” i „Bez przysłony. 13 lat Kwartałnika Fotografia”), to chętnie zjadę na spotkanie autorskie, a nawet chętnie przenocuję w Ostrzeszowie, by nie kończyć spotkania i rozmowy zbyt wcześnie. A Kępno? Chciałbym to miasto jeszcze raz dobrze sfotografować w estetyce, którą wypracowałem przy fotografowaniu Gniezna, Konina i Sopotu. Ale do tego byłby potrzebny kilkudniowy pobyt w mieście późną jesienią lub zimą, gdy na drzewach nie ma już liści, a niebo jest zasnuwane chmurami. Żeby potem ten

cykl kępiński gdzieś pokazać, czyli porządnie wyeksponować, potrzebna byłaby współpraca przynajmniej z tamtejszym Ośrodkiem Kultury, a ja tam nikogo nie znam. I, mówiąc krótko, nie mam w Kępnie żadnej mety, gdzie mógłbym się zatrzymać na te kilka dni. Tak więc być może w Kępnie, z racji braku innych możliwości, złożę kiedyś swoje kości. W końcu tam przyszedłem na świat i tam chciałbym zakończyć swoją drogę, swoją wędrówkę po świecie.

**Krzysztofie, dziękuję za rozmowę; szczególnie ucieszy środowisko ostrzeszowskich fotografów, a i wrześniowa wystawa fotografii Grzegorza Kosmali może być okazją do odwiedzenia naszego miasta, więc do zobaczenia i życzę ci wszystkiego co najlepsze - spełnienia marzeń.**

rozmawiał:

Wiesław Kaczmarek

(zdj. K. Szymoniak - archiwum)

## WYGRAJ BILETY DO KINA!

Co zrobić, by wygrać?

To bardzo proste. Wystarczy wysłać SMS na numer 7148 (1,23 zł z VAT) o treści: KINO.Twoje imię i nazwisko oraz miejscowość przykładowy SMS: KINO.JAN KOWALSKI OSTRZESZOW Spośród wszystkich zgłoszeń co tydzień wyłonimy dwie osoby, które otrzymają bilet na dowolnie wybranym seans filmowy w kinie „Piast” w Ostrzeszowie. Na zgłoszenia czekamy zawsze do poniedziałku do godz. 10, natomiast nazwiska szczęśliwych zwycięzców opublikujemy w najbliższym wydaniu. W tym tygodniu bilety wygrywają:

**Beata Krawczyk z miejscowości Chlewo**

**oraz Bogumiła Krawczyk z Kraszewic**

Gratulujemy!

Osoby te prosimy o kontakt telefoniczny z redakcją.



## PORADY SPECJALISTÓW



### Pozew zbiorowy cz. I

**Ustawą z dnia 17 grudnia 2009 r. (Dz. U. 2010. 7.44) o dochodzeniu roszczeń w postępowaniu grupowym unormowana została możliwość prowadzenia postępowania sądowego przez grupę składającą się co najmniej z dziesięciu osób, w sprawach, których dochodzą one roszczenia jednego rodzaju, oparte na tej samej lub takiej samej podstawie faktycznej.**

Ustawa wprowadza jednak pewne ograniczenia, albowiem nie wszystkie roszczenia mogą być dochodzone w trybie wskazanym przez ustawę. Postępowanie grupowe ma zastosowanie w sprawach o roszczenia o ochronę konsumentów, z tytułu czynów niedozwolonych, z wyjątkiem roszczeń o ochronę dóbr osobistych.

W sprawach o roszczenia pieniężne postępowanie jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy wysokość roszczenia każdego członka grupy została ujednoczona przy uwzględnieniu

wspólnych okoliczności sprawy. Postępowanie, o którym mowa, należy do właściwości sądu okręgowego, który rozpoznaje sprawę w składzie trzech sędziów zawodowych.

Technicznie powództwo w tym w postępowaniu wytacza reprezentant grupy, którym może być członek grupy, albo np. powiatowy lub miejski rzecznik konsumentów w zakresie przysługujących mu uprawnień.

Reprezentant prowadzi postępowanie w imieniu własnym, ale na rzecz wszystkich członków grupy.

W ramach omawianego postępowania przepisy przewidują tzw. przymus adwokaci lub radcowski, albowiem w postępowaniu grupowym obowiązuje zastępstwo powoda przez adwokata lub radcę prawnego, chyba że powód jest adwokatem lub radcą prawnym.

**adwokat Paweł Wala**

### Leasing konsumencki

**Leasing to popularna forma finansowania zakupu pojazdów i maszyn, która z wielu powodów może być tańsza i wygodniejsza niż np. kredyt gotówkowy czy samochodowy.**

Od kilku lat nie trzeba jednak prowadzić działalności gospodarczej, żeby móc skorzystać z tej formy. Warto zaznaczyć, że można w ten sposób sfinansować nowe lub używane samochody, motocykle, quady i inne pojazdy, czy w przypadku rolników - sprzęty i maszyny wykorzystywane w gospodarstwie. Gdy bierzemy samochód lub inny pojazd w leasing, zgadzamy się płacić za niego regularne raty, z tym że informacja o leasingu nie trafia do Biura Informacji Kredytowej. Nie obciąża ona zatem naszej zdolności kredytowej, w przypadku starań o inny kredyt w banku. Dużym plusem może być także przejęcie wielu formalności (np. rejestracji pojazdu) przez firmę leasingową. Ma to związek z faktem, że do czasu całkowitego uregulowania rat formalnie nie jesteśmy wła-

ścicielami auta. To firma leasingowa figuruje w dowodzie rejestracyjnym do dnia, w którym spłacimy wszystkie raty leasingowe. Na koniec okresu umownego mamy prawo pierwokupu pojazdu za ustaloną wcześniej cenę (nieraz 1-2 % wartości początkowej). Leasing bowiem to forma dzierżawy pojazdu.

Firmy leasingowe często są w stanie zaproponować dużo niższe oprocentowanie niż banki, ale klient musi się liczyć z dodatkowymi kosztami. Należy zatem na wstępie przyjrzeć się dokładnie składowym oferty, jak oprocentowanie i opłata przygotowawcza czy wysokość wkładu własnego. Jako duży podmiot firma leasingowa niejednokrotnie jest w stanie zaproponować także korzystniejsze ceny i warunki ubezpieczenia. Warto jednak zaznaczyć, że pojazdy wzięte w leasing muszą posiadać nie tylko ubezpieczenie OC, ale również AC i NNW. Taki pakiet zapewnia znacznie szerszą ochronę, ale też jest bardziej kosztowny. W tym miejscu trzeba także zwrócić uwagę na konieczność serwisowania auta czy

motocykla w autoryzowanych punktach, co w przypadku awarii pojazdu może nieść ze sobą większe koszty codziennego użytkowania.

Marząc o zakupie nowego samochodu z pewnością warto rozważyć ofertę leasingu konsumenckiego, zwłaszcza jeśli w banku spotkaliśmy się z odmową. Może się zdarzyć, że ta forma finansowania okaże się dla nas bardziej dostępna i korzystniejsza niż kredyt bankowy.

**Zespół placówki kredytowej  
WM Finanse  
ul. Powstańców Wlkp. 7  
w Ostrzeszowie  
tel. 790 202 232**



### POPRAWA

Firma POPRAWA  
Producent Opakowań Tekturowych  
poszukuje pracownika na stanowisko:  
**PRACOWNIK UTRZYMANIA RUCHU**

Zakres obowiązków:

- realizacja zadań związanych z utrzymaniem właściwego stanu technicznego maszyn, urządzeń i instalacji zakładu produkcyjnego,
- bieżące rozwiązywanie problemów technicznych i usuwanie powstających awarii maszyn i urządzeń,
- współpraca z operatorami produkcji w zakresie prawidłowej eksploatacji maszyn, napraw, konserwacji
- aktywne współdziałanie w optymalizacji procesu napraw

Wymagania:

- wykształcenie zawodowe, techniczne
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku w zakładzie produkcyjnym,
- mile widziane uprawnienia elektryczne do 1 kv
- znajomość obsługi komputera
- zaangażowanie, dyspozycyjność, sumienność i odpowiedzialność

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie,
- umowa o pracę na cały etat
- ciekawą pracę w rozwijającej się Firmie.

Osoby zainteresowane prosimy o przesłanie CV oraz listu motywacyjnego na adres: [rekrutacja@poprawa.pl](mailto:rekrutacja@poprawa.pl), w tytule proszę umieścić informację „Pracownik Utrzymania Ruchu”.

Prosimy o dołączenie oświadczenia następującej treści: „Wyrażam zgodę na umieszczanie moich danych osobowych w bazie danych firmy i przetwarzanie ich w celach niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 r. o Ochronie Danych Osobowych (Dz. U.Nr poz 833)”.

Jednocześnie informujemy, iż odpowiemy tylko na wybrane oferty.

### Sposoby na szumy w uszach wg św. Hildegardy

**Przy nagłym osłabieniu słuchu i szumach usznych uczona XII-wieczna benedyktynka z Bingen radziła picie wina lub herbatki z tysiącznika.**

Łyzeczkę tego ziele należy zalać szklanką wrzącej wody lub wina. Pozostawić do naciągnięcia na 3 minuty, a następnie przecedzić przez sitko. Ciepły napój popijać małymi łykami. Efekt tej kuracji jest odczuwalny już po kilku godzinach.

Innym sposobem radzenia sobie z tą dolegliwością jest robienie okładów z bluszczyku kurdybanku. Dwie łyżki tego ziele należy zalać 0,5 l

wody, gotować przez 1-3 minuty. Przecedzić przez sitko. Odsączony, jeszcze ciepły kurdybanek przyłożyć do ucha jako kompres. Potrzymać go tam przez godzinę.

Jeśli ktoś ma wisiołek z jaspisu w kształcie śliwki, może zwilżyć ten kamień sline i włożyć do ucha na 10-15 minut.

Porady pochodzą z książki Wigharda Strehlowa „Wiedza lecznicza św. Hildegardy z Bingen od A do Z”. Wyd. Esprit.

ADA

### WAKACJE NAD BAŁTYKIEM

Firma turystyczna P.H.U. „GRZEŚ” TORZENIEC  
PRZEWOZY AUTOKAROWE & BIURO PODRÓŻY  
Zapraszamy na wycieczki w MAJU

Mazury - Mrągowo hotel \*\*\* 19-23 maj  
Bieszczady - Solina hotel \*\*\* Boże Ciało 26-29 maj  
Nowa oferta wczasowa na 2016  
Sarbinowo - Dźwirzyno - Niechorze

BO PODRÓŻ Z GRZESEM CIĘ TANIO WYNIESIE  
Szczegóły na: [www.grzes.biz](http://www.grzes.biz)

Informacja i zapisy:

Grzegorz Janicki 601 581 165; Mirosława Janicka 609 502 825

### MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

### ENDOKRYNOLOG

Specjalista Andrzej Pajdowski

**Choroby tarczycy, osteoporoza, endokrynologia ogólna i ginekologiczna, niepłodność, menopauza, andropauza, zaburzenia potencji, nadmierne owłosienie, otyłość, badania hormonalne. Badania USG - tarczycy, jamy brzusznej, ginekologiczne ciąży, piersi, jąder, prostaty. Biopsje - (punkcje) piersi i tarczycy.**

Ostrzeszów, ul. Wł. Gomułki 44,  
1 i 3 piątek miesiąca, rej. 535 205 206  
Kępno ul. Szpitalna 7 (Szpital) rej. 535 205 206

### Oddział Terenowy Krwiodawstwa i Krwiolécznictwa w Ostrzeszowie

ul. Zamkowa 17 2 piętro (pokój nr 34)

czynny:

poniedziałek: 7.00 - 14.35  
wtorek : 7.00 - 14.35  
środa : 7.00 - 14.35  
piątek : 7.00 - 14.35

pobieranie krwi i osocza w godz. 8.00 - 12.00

czwartek : pobieranie krwi w Kępnie - KOSiR ul. Walki Młodych 9  
godz: 8.00 - 11.00

W Oddziale Terenowym Krwiodawstwa w Ostrzeszowie można oddać próbkę krwi celem rejestracji na dawcę szpiku kostnego.

### DYŻURY APTEKI W TYM TYGODNIU:

APTEKA DROFARM 3,  
UL. DWORCOWA 6, TEL. 62 724 20 40

GODZINY DYŻUROWANIA:

DNI POWSZEDNIE: GODZ. 20:00 - 22:00

SOBOTY: GODZ. 8:00 - 22:00

NIEDZIELE I ŚWIĘTA: GODZ. 9:00 - 22:00

PO GODZ. 22:00 W SPRAWACH NAGŁYCH I UZASADNIONYCH DOSTĘPNA JEST APTEKA JAGIELLOŃSKA, TEL. 62 730 94 64

NAJBLIŻSZA CAŁODOBOWO DZIAŁAJĄCA APTEKA: NA ZDROWIE, KĘPNO, UL. WARSZAWSKA 30, TEL. 62 599 30 81.



## Ze Świnoujścia do Zakopanego. Po drodze Ostrzeszów

**23-letni Bartek Rzońca - niepełnosprawny student Politechniki Koszalińskiej, który na swoim elektrycznym wózku zamierza pokonać 900-kilometrową trasę ze Świnoujścia do Zakopanego, 11 sierpnia gościł na drogach Ostrzeszowa.**

Chłopak od lat cierpi na nieuleczalną dystrofię mięśniową. Jeździ na wózku elektrycznym i to na nim postanowił wyruszyć w swoją podróż. Zaczął 1 sierpnia o godz. 13 w Świnoujściu, mieście w którym się urodził. Potem jego trasa wiodła przez Nowogard, Ińsko, Brzeziny, Drezdenko Sieraków, Tarnowo Podgórne, Kórnik, Jarocin, Ostrów Wlkp., Ostrzeszów, Bolesławiec, Częstochowę. Pozostało jeszcze Zawiercie, Olkusz, Kraków, Myślenice i Rabka Zdrój. Zwińczeniem podróży będzie Zakopane. Ma tam dojechać 20 sierpnia. W sumie przez trzy tygodnie ma do pokonania 900 kilometrów.

11 sierpnia Bartek przemierzał drogi naszego powiatu. Tu także nocował. – *Miałem zeszłej nocy ciekawe miejsce noclegowe na sali weselnej z powodu braku miejsc. Na początku tro-*



*chę zły, ale poznałem, że właścicielka starała się mi dogodzić, a dodatkowo była bardzo chętna do rozmowy i miła. Spałem w pensjonacie „Maciejanka” (w Kobylej Górze – przyp. red.) i było wygodnie, chociaż na sali weselnej. Wystartowałem z Ostrzeszowa na Bolesławiec (nie mylić z tym znanym Bolesławcem) – napisał na swoim profilu na Facebooku. Pytany o to, jak minęła droga, odpowiedział: „Niestety, ciężko mi powiedzieć coś o mieście, bo byłem przejazdem. Ale podobały mi się teren w powiecie i jechało się przyjemnie”.*

Dodajmy, że razem z Bartkiem jeździe bus z wolontariuszami, którzy pomagają mu w trakcie tego rajdu, a także przedstawiciele firmy Pro-medica24 oraz Caritas Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej. Bartek wraz z opiekunami zatrzymuje się w hotelach i w ośrodkach Caritasu.

Przebieg trasy Bartka można śledzić na jego profilu na Facebooku.

(KIR),

fot. FB/Wózkiem przez Polskę

## Dożynki Sąsiedzkie 2016



**Sierpień to wyjątkowy czas w roku, szczególnie dla rolników, którzy po trudach swej pracy zbierają plony, a potem zasiadają do stołów, by wspólnie świętować. Tradycją się stało, że w miesiącu tym niemal w każdej gminie odbywają się dożynki gminne i parafialne. Tymczasem w Doruchowie na ul. Tokarskiej od 6 już lat obchodzi się także Dożynki Sąsiedzkie. Takie odbyły się w minioną sobotę – 13 sierpnia.**

W tym roku gospodarzami Sąsiedzkich Dożynek ul. Tokarskiej w Doruchowie byli państwo Bożena i Adam Kosidło. Impreza odbyła się już po raz szósty i zgodnie z przyjętymi uzgodnieniami zgromadziła 8 rodzin. Tak jak postanowiono na pierwszym spotkaniu kilka lat temu, tak i teraz każdy z sąsiadów przygotował na tę okazję jakąś potrawę, a potem to już tylko biesiada do rana, a nawet niedzielne poprawiny.

Tu nikt nie narzekał na złą organizację. Uczestnicy zgromadzili się



punkt godzina 18 pod namiotem rozstawionym na podwórzu gospodarzy, zasiedli przy suto zastawionym stole, śmiejąc się, rozmawiając, słowem – doskonale bawiąc. Zgodnie przyznawali, że tegoroczne żniwa były udane, a pod względem plonów lepsze niż zeszłoroczne.

Zgromadzeni nie ukrywali też, że taka forma spędzania wolnego czasu po skończonych pracach polowych przynosi im wiele zadowolenia. – Można się zintegrować, bo tak przeżycie każdy siedzi w domu – mówił pan Adam Kosidło.

Jak się okazuje, wiele osób zażyczy sobie takiej solidarności sąsiedzkiej, mając ochotę na przyłączenie do biesiadników, ale jest jedno ale – więcej ludzi to większe zamieszanie i problem organizacyjny. – Jest ściśle grono i trzymamy się swoich zasad – zaznaczał gospodarz dożynek.

Ci, którzy mają ochotę na spędzenie czasu w sąsiedzkim gronie powinni zatem wziąć przykład z mieszkańców ul. Tokarskiej i zorganizować swoje wewnętrzne imprezy. Bo gdyby każdy miał takich sąsiadów...

(KIR)

## KONCERTOWY WEEKEND PI

**Kolejna duża impreza w Kobylej Górze przeszła już do historii. Tym razem przy kobylogórskim zalewie pojawiły się między innymi takie zespoły jak: Norbi, Bayer Full czy Cliver. Dwudniowy piknik disco polo bez wątplenia zaliczyć można do udanych. Sprzyjała nie tylko pogoda, ale i atmosfera.**

Gmina Kobyla Góra słynie już nie tylko z zachęcających walorów turystycznych, ale od jakiegoś czasu również z najgłośniejszych w okolicy imprez plenerowych. W ubiegły weekend, 13 i 14 sierpnia odbyła się kolejna - Piknik Disco Polo, zorganizowany już po raz drugi przez restaurację „Drewniana Chałupa”. Atrakcji nie brakowało.

Muzyczny piknik zainaugurowano w sobotnie popołudnie zmaganiem sportowymi siatkarki. Następnie na liczne atrakcje liczyć mogli najmłodsi uczestnicy imprezy. Prócz pokazu ciężarówka ona mnie wyrwała”, „Pokaż, jak się kręcisz” czy „Moje ciało oszalało” - to hity, jakie mimo początkowych problemów z nagłośnieniem porwały do tańca kobylogórską publiczność. Ponadto swój koncert dali również panowie z zespołu Maxlive O dobry nastrój nie tylko dzieci, ale i Disco.



wszystkich, którzy w sobotę wybrali się nad zalew, fenomenalnie dbał również prowadzący imprezę Sławomir Janelt.

Po zakończeniu animacji dla maluchów przyszedł czas na sporą dawkę muzyki. Skoro Piknik Disco Polo, to nie mogło zabraknąć grupy Cliver. Nie ma chyba osoby, która chociaż raz nie słyszała przynajmniej jednego z ich hitów. „To

Gdy już wszyscy byli odpowiednio rozgrzani, rozpoczęto zabawę taneczną. Na tym jednak nie zakończono sobotniego wieczoru. Tuż przed godziną 23 na scenie pojawili się członkowie zespołu Bayer Full. O ile ich ostatni koncert w naszej okolicy, jaki odbył się podczas tegorocznych Dni Ostrzeszowa, nie zgromadził wielu słuchaczy, o tyle w Kobylej Górze



# PRZY DREWNIANEJ CHAŁUPIE



na ich występie pojawiły się tłumy.

## A co w niedzielę?

W niedzielę część druga siatkarskiego turnieju o Puchar Wójta Gminy Kobyła Góra Wiesława Berskiego, a także wręczenie nagród zwycięzcom. W plażowym turnieju najlepszymi okazali się: Adam Graczyk i Maciej Pędziwiatr. Miejsce drugie uzyskali Maciej Kułak i Bartosz Balcer, a miejsce trzecie przypadło Pawłowi Czaprowskiemu i Kamilowi Markowi. Medale i gratulacje na ręce graczy złożyli goście specjalni discopolowego pikniku - byli siatkarze polskiej reprezentacji: wicemistrz świata, dwukrotny olimpijczyk i trzykrotny wicemistrz Polski - Łukasz

Kadziewicz, a także wicemistrz Polski - Paweł Siezieniewski. Ponadto odbył się również mecz pokazowy, w którym uczestniczył Łukasz Kadziewicz.

Kolejną atrakcją pikniku był pokaz młodych talentów, spośród których komisja w składzie Emilia Szymańska, Adam Nasiadek i Piotr Dawidowicz wyłoniła najlepszych. Najbardziej utalentowaną uczestniczką przeglądu okrzyknięto Amelkę Karczewska z Wrocławia, która w nagrodę otrzymała rower ufundowany przez sponsora. Uczestnicy pikniku mogli również podziwiać zdolności członkiń grupy tanecznej działającej w Gimnazjum im. Powstańców Wielkopolskich w Kobyłej Górze pod okiem trenera Bartka Stasiaka.

Natomiast późnym popołudniem specjalnie dla kobylogórskiej publiczności zagrał zespół Kolorowe Gitary. W ich wykonaniu można było usłyszeć wieczne przeboje Czerwonych Gitar.

Następnie na scenie stanął nikt inny jak Norbi, który rozkołysał wszystkich w rytm swoich piosenek.

Ponadto przez cały weekend w Kobyłej Górze korzystać można było z innych licznych urozmaiceń. Między innymi były to konkursy z nagrodami dla dzieci i dorosłych, dmuchańce, karuzele, liczne stoiska gastronomiczne, stoiska z gadżetami czy strzelanie z wiatrówek. Swoją służbę pełnili również ostrzeszowscy policjanci, którzy bezpłatnie znakowali rowery.

Zwieńczeniem dwudniowej imprezy była zabawa taneczna.



KK

## Jubileuszowe spotkanie w Kole Emerytów w Rogaszycach

30 lipca 2016 roku w sobotnie popołudnie odbyło się uroczyste spotkanie członków Koła PZERI w Rogaszycach z okazji jubileuszu 15-lecia istnienia Koła, z udziałem zaproszonych gości: europosła Andrzeja Grzyba, przedstawicieli władz miejsko-gminnych, przewodniczącego Dzielnicy nr 1 w Ostrzeszowie Mieczysława Matyszkiewicza, radnych, przedstawicieli Zarządu Rejonowego PZERI, przedstawicieli kół terenowych, zespołu artystycznego „Rogaszanie” oraz, jak zawsze, przy licznych udziałach członków Koła.

Wieloletnia przewodnicząca Koła Teresa Panfil powitała wszystkich przybyłych na spotkanie, podkreślając cel tego zebrania. Krótka, ale za to bardzo ciekawa historia Koła zobrazowała miniony okres 15 lat pracy. Następnie przyszła pora na życzenia i gratulacje, których



było wyjątkowo dużo; piękne kwiaty, skromne upominki, no i tradycyjne „sto lat” dodały uroku i wprowadziły wszystkich w wyjątkowy nastrój. Nie obyło się bez toastu, wspaniałego jubileuszowego tortu i pamiątkowych zdjęć. Przygotowano także smaczny posiłek a zespół artystyczny zachęcał do wspólnego śpiewu i wesołej zabawy. Było radośnie i rodzinnie, gdyż po tylu latach wspólnych spotkań, odbytych wycieczkach i różnych przeżyciach - dobrych i złych, jeszcze bardziej zawiązały się więzy przyjaźni; tylko szkoda, że ten czas tak szybko mija. Jeszcze długo będziemy wspominać tak przyjemnie zorganizowane spotkanie wszystkich członków Koła nr 10 w Rogaszycach, a szczególnie tych najstarszych i tych trochę młodszych członków.

Uczestnicy spotkania

## Opowieść o mieście... Mikstat

290 stron, 12 rozdziałów; mnóstwo faktów historycznych i ilustracji. Legendy, anegdoty i wspomnienia. Wreszcie jest - książka „Mikstat. Opowieść o mieście białej lilii i świętego Rocha” napisana przez Jerzego Aleksandra Splitta.

Po latach, na swoje 650-lecie Mikstat wreszcie doczekał się książki, która stara się objąć w szerszym zarysie blisko siedmiowiekową historię miasta. Z inspiracji

burmistrza Henryka Zielińskiego i na zamówienie samorządu mikstackiego uporządkowania oraz opisanie bogatych w wydarzenia i postaci dziejów leżącego na skraju Wielkopolski „małego Paryża” podjął się znany kaliski historyk Jerzy Aleksander Splitt. Książka, którą wydrukowała kaliska firma Dangraf właśnie dotarła do Mikstatu i za chwilę trafi w ręce czytelników.

www.mikstat.pl

## Dotacje na remont w DPS Marszałki

15 tysięcy złotych otrzyma Dom Pomocy Społecznej w Marszałkach na remont kominów, podbitek i orynnowania w budynku głównym DPS - tak w odpowiedzi na wniosek DPS zdecydował Sejmik Województwa Wielkopolskiego.

O dofinansowanie dyrekcja DPS zwróciła się także do Zarządu Powiatu w Ostrzeszowie. Remont kominów jest sprawą bardzo pilną ze względu na ich zły stan tech-

niczny, podobnie, jak częściowa wymiana systemu odprowadzającego wodę opadową z budynku, aby zapobiec uszkodzeniu drewnianej podbitki i powstawaniu zacieków w pokojach mieszkańców Domu.

Zarząd Powiatu ze zrozumieniem odniósł się do wniosku DPS i przekazał na remonty 20 tysięcy złotych.

www.powiatostrzeszowski.pl

**Miejsko - Gminno - Parafialne**

# DOŻYŃKI

**Siedlików 2016**

## 21. VIII.

**W programie:**

- godz. 14.00 - Kościół św. Andrzeja w Siedlikowie
- Posadzenie i poświęcenie drzewka papieskiego
- przemarsz korowodu dożynkowego na stadion w Siedlikowie
- godz. 15.00 - Polowa Msza św. - stadion w Siedlikowie
- ok. godz. 16.00 - koncert Orkiestry Dętej Ostrzeszów
- godz. 16.30 - Obrzęd Dożynkowy - Doruchowanie
- ok. godz. 17.00 - "750 - lecie wsi Siedlików" - informacje historyczne
- wystąpienia Gości
- ok. godz. 18.00 - występy artystyczne - zespoły Rogaszanie, Jubilaci
- występy artystyczne uczniów siedlikowskich szkół
- godz. 19.00 - Andrzej Cierniewski - koncert
- ok. godz. 21.00 - 24.00 - "Zabawa Dożynkowa" - gra zespół EFEKT

Organizatorzy zapewniają wiele innych atrakcji dla dzieci, młodzieży i dorosłych

Organizatorzy  
Komitet Obchodów 750 - lecia Siedlikowa,  
Burmistrz Miasta i Gminy Ostrzeszów,  
Sołtyś wsi Siedlików,  
OCX  
Ostrzeszów i Łódź



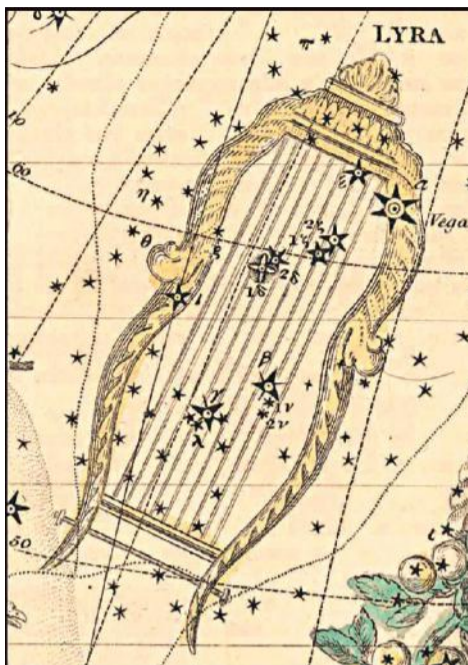
## Poznajemy gwiazdozbiory

Lipcowo-sierpniowe dni to idealna pora na poznawanie konstelacji, których najjaśniejsze gwiazdy tworzą Trójkąt Letni. Lutnia, Orzeł i Łabędź oraz niewielkie Strzała i Lisek to najznamienitsi towarzysze wakacyjnych wieczorów z teleskopem lub lornetką w dłoni. Pas Drogi Mlecznej przecina wysoko sklepienie niebieskie, skrywając miliony słabych gwiazd naszej Galaktyki.

Rozwijajmy swoje zainteresowania, podziwiajmy i Patrzmy w NIEBO! Zapraszamy na wspólne obserwacje do CWINT.

### Lutnia

Nazwa łacińska i skrót:	Lyra, Lyr
Rodzina gwiazdozbiorów:	Herkules
Sąsiedztwo:	Smok, Lisek, Herkules, Łabędź
Powierzchnia:	286 stopni kwadratowych
Najjaśniejsza gwiazda:	Wega 0,03 mag
Liczba widocznych gwiazd:	45
Rój meteorów:	Lirydy, Eta Lirydy, Lirydy Czerwcowe



Konstelacja Lutni na dawnej mapie nieba

natychmiast łagodniały, a wzburzone sztormem morza natychmiast się uspokajały. Na pamiątkę słynnego artysty jego instrument został umieszczony wśród gwiazd. Wspomniana wcześniej Wega to jedna z najjaśniejszych gwiazd naszego nieba. Świeci ponad pięćdziesięciokrotnie silniej niż nasze Słońce, jest też od niego kilkukrotnie większa. Ciekawostką jest fakt, że poza Słońcem Wega była pierwszą gwiazdą uwiecznioną na wczesnych fotografiach, tzw. dagerotypach. Miało to miejsce już w 1850 roku w obserwatorium Uniwersytetu Harvarda. Dla miłośników astronomii interesujące są przede wszystkim trzy piękne obiekty znajdujące się na tle tej konstelacji. Pierwszy z nich to słynna mgławica planetarna M 57 zwana też Mgławicą Pierścieniową. Jest łatwa do odnalezienia, a amatorski teleskop bez trudu ukaże jej okrągły obwarzankowy kształt. Większe teleskopy pozwolą na dostrzeżenie gwiazdy centralnej mgławicy. Jest to również doskonały cel pierwszych fotografii nieba. W Lutni odnajdziemy też interesującą gromadę kulistą M 56, którą w średniej wielkości teleskopie z zastosowaniem dużego powiększenia rozdzielimy na pojedyncze gwiazdy.



Gromada kulista M 56 Źródło:NASA

Mgławica planetarna M 57 – Mgławica Pierścieniowa  
Źródło: NASA/ESA/Hubble (CC BY 3.0) [wikimedia.org/.../  
File:Hubble reveals the Ring Nebula's true shape.jpg

Dla miłośników układów podwójnych i wielokrotnych łaskawym kąskim będzie słynna podwójna para gwiazd zwanych Epsilonami Lutni. Główną parę widać już nieuzbrojonym okiem jako gwiazdę podwójną. W teleskopie jednak każda z nich okaże się być ciasnym układem podwójnym o separacji około 2,5 sekundy łuku. Układ ten jest często stosowany do oceny zdolności rozdzielczej posiadanego teleskopu, a także do określenia stanu stabilności atmosfery, tzw. seeingu. Okazuje się bowiem, że nawet stosunkowo dobry optycznie teleskop w warunkach drgań i falowania powietrza może mieć kłopoty z rozdzieleniem gwiazdy na pojedyncze składniki. Warto samemu przekonać się o możliwościach własnego teleskopu. Z konstelacji Lutni promieniuje znany rój meteorów zwanych Lirydami. Maksimum ich aktywności przypada na ostatni tydzień kwietnia. Spodziewać się wtedy można nawet kilkunastu meteorów w ciągu godziny. Ciałem macierzystym Lirydów jest kometa Thatcher, odkryta w 1861 roku. Istnieje też inny słabo poznany rój Lirydów, promieniujący z radiantem w pobliżu gwiazdy Eta Lyrae. Związany jest z kometa IRAS-Araki-Alcock i promieniuje na początku maja.

Źródło: Przemysław Rudź Atlas GWIAZD, Atlas NIEBA – Wydawnictwo SBM  
www.wydawnictwo-sbm.pl, sbm@wydawnictwo-sbm.pl

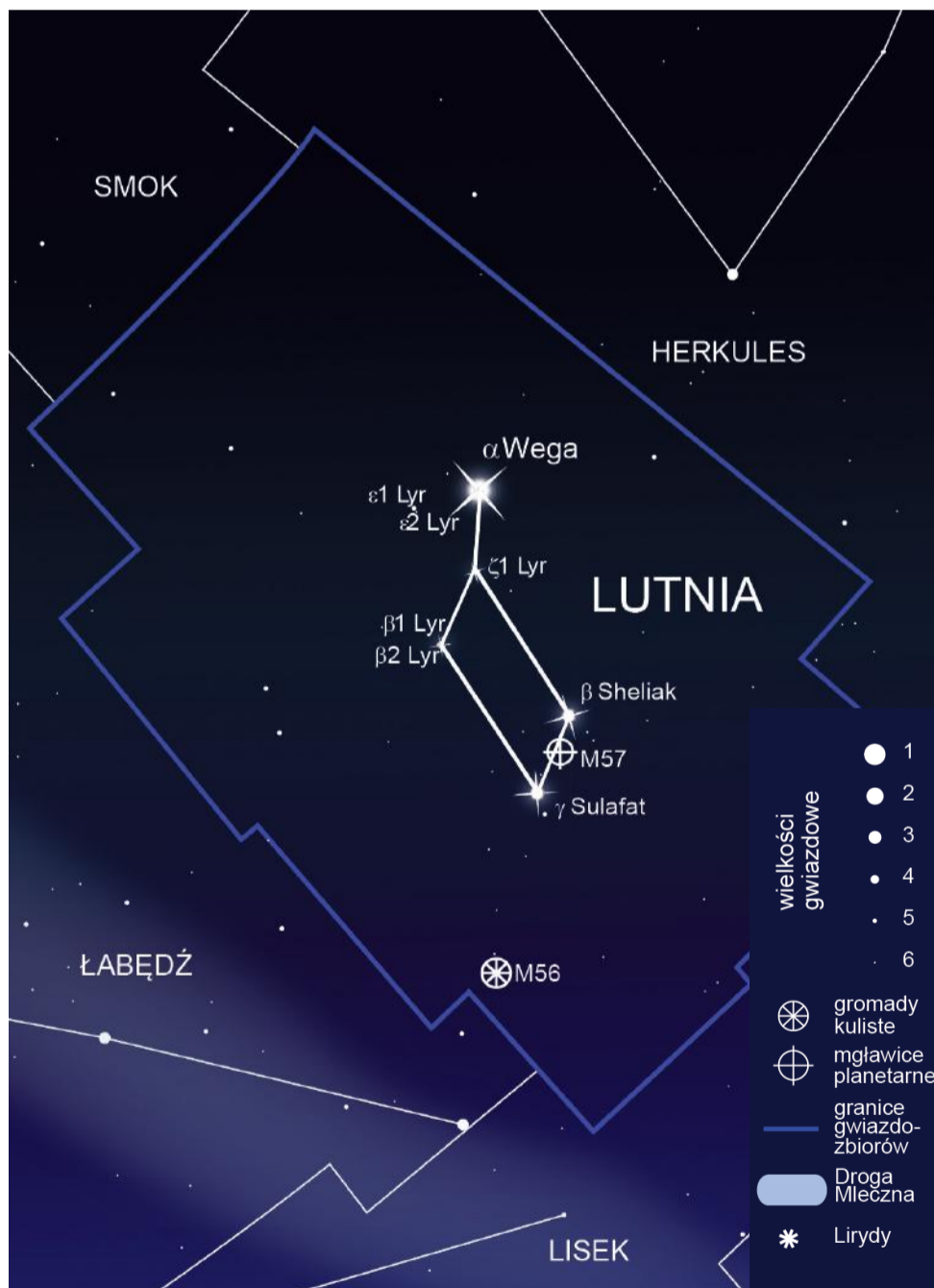
WYJAZD MŁODZIEŻY DO CERN W SZWAJCARII I ESOC W NIEMCZECH



Informujemy, że w połowie września we współpracy z Ministerstwem Nauki oraz Centrum Badań Jądrowych w Genewie organizujemy wyjazd dzieci i młodzieży do CERN w Szwajcarii i ESOC w Niemczech. Wyjazd jest dedykowany do ambitnej młodzieży mającej zainteresowania w naukach przyrodniczych i ścisłych w wieku powyżej 12 lat. Przewidzieliśmy, że z jednej szkoły będzie mogło wyjechać od 5 do 10 uczniów. W celu omówienia szczegółów i zasad wyjazdu, prosimy o bezpośredni kontakt z Centrum Wiedzy nauczycieli, opiekunów oraz rodziców zainteresowanej młodzieży.

**Kontakt:** CWINT Piotr Duczmal, mail: pd@ecis.pl, tel.601-97-70-54

Archiwalne numery Patrząc w NIEBO są dostępne na naszej stronie [www.cwint.org.pl](http://www.cwint.org.pl)



Niewielka, ale łatwo rozpoznawalna konstelacja Lutni to typowo wakacyjny gwiazdozbiór. Jego najjaśniejsza gwiazda Wega jest jednym z wierzchołków słynnego asteryzmu zwanego Trójkątem Letnim, który jest doskonałym drogowskazem po sklepieniu niebieskim tej pory roku. Kolejne wierzchołki trójkąta tworzą gwiazdy Deneb z Łabędzia i Altair z Orła. Wewnątrz asteryzmu odnajdziemy też dwa niewielkie gwiazdozbiory letnie – Liska i Strzała. Mitologia grecka kojarzy tę konstelację z opowieścią o Orfeuszu, synu boga Apolla i muzy Kalliope. Jego wspaniały śpiew i gra na lirze łagodziła wszelkie kłótnie, działała odprężająco, dzikie zwierzęta

CWINT - OTWIERAMY DLA CIEBIE SZEROKO DRZWI DO ŚWIATA WIEDZY I NAUKI

# Dodatkowy milion na wsparcie edukacji zawodowej w ZS nr 1

**Z**espół Szkół nr 1 w Ostrzeszowie uzyskał prawie milion złotych na kształcenie uczniów technikum budowlanego i technikum technologii drewna.

Projekt pt. „Program kształcenia kadr budujących wnętrza przyszłości – wsparcie procesu edukacji zawodowej w Zespole Szkół nr 1 w Ostrzeszowie”, opracowany przez Zespół Szkół nr 1 w Ostrzeszowie decyzją Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego – Departamentu Wdrażania Europejskiego Funduszu Społecznego, uzyskał pozytywną opinię komisji oceniającej. 8 sierpnia w biurze skarbnika powiatu ostrzeszowskiego Czesława Mitmańskiego dyrektor Jerzy Kowalski parafował i podpisał umowę o dofinansowanie projektu. Przy podpisaniu umowy obecny był również koordynator zespołu przygotowującego koncepcję



projektu i współautor wniosku o dofinansowanie – Dariusz Grzesik, który obecnie funkcję dyrektora ZS nr 1 od 1 września 2016 r.

Realizacja zatwierdzonego do realizacji projektu planowana jest od 1 września 2016 r. do 31 sierpnia 2019 r. Działaniami wspierającymi w ramach projektu objęte zostanie

kształcenie zawodowe w technikum budownictwa i technikum technologii drewna, w tym 100 uczniów obu techników i 7 nauczycieli przedmiotów zawodowych.

Wśród inicjatyw, które będą realizowane w ramach projektu, wymienić należy:

- dostęp do platformy – e-learningo-

wej dla uczniów i nauczycieli,  
- kursy dla nauczycieli z pracy z platformą e-learningową,  
- szkolenia z pracy z chmurą edukacyjną,  
- przygotowanie materiałów edukacyjnych dla uczniów,  
- doradztwo zawodowe dla uczniów,  
- certyfikowane kursy zawodowe z zakresu projektowania AutoCad oraz druku 3D dla uczniów i nauczycieli,  
- dodatkowe płatne staże zawodowe dla uczniów technikum technologii drewna i technikum budownictwa w wysoko rozwiniętych zakładach specjalnej strefy ekonomicznej znajdujących się na terenie województwa wielkopolskiego,  
- wyposażenie pracowni zawodowych, w tym: zakup komputerów do pracowni komputerowej, projektorów multimedialnych, tablicy interaktywnej, drukarek, maszyn i

urządzeń do pracowni zbrojarskiej i szkolnych warsztatów obróbki drewna.

Całkowita wartość projektu wynosi 979 987,50 zł, z czego kwota dofinansowania wyniesie 881 088,75 zł. – Jesteśmy przekonani, że wdrożenie projektowanych działań podniesie jakość kształcenia zawodowego w technikum budownictwa i technikum technologii drewna w Zespole Szkół nr 1 w Ostrzeszowie, dzięki czemu uczniowie tych kierunków będą kształcić się na jeszcze wyższym niż do tej pory poziomie. Przede wszystkim jednak wpłynie to pozytywnie na poprawę konkurencyjności ostrzeszowskich absolwentów na rynku pracy i jeszcze lepsze dostosowanie umiejętności zawodowych uczniów do coraz wyższych wymagań branży budowlanej i technologii drewna – podkreśla D. Grzesik.

[www.powiatostrzeszowski.pl](http://www.powiatostrzeszowski.pl)

## Koncert Wojciecha Pilichowskiego z zespołem w ostrzeszowskiej Baszcie (rozmowa z Adamem Fularą)

**C**elem JaZZlotu jest inspiracja i konfrontacja z innymi muzykami, różnych regionów kraju oraz propagacja kultury wysokiej. Będzie gość specjalny - muzyk, który podzieli się doświadczeniami w czasie warsztatów i zagra koncert. Poprzednio gośćmi specjalnymi byli m. in. Krzysztof Misiak, Artur Lesicki i Marek Napiórkowski, Jacek Królik, Marek Raduli. W tym roku będzie Wojciech Pilichowski. Tak więc tegoroczny JaZZlot zapowiada się fantastycznie.

Bardzo rzadko w Ostrzeszowie zdarza się okazja posłuchania koncertu wybitnego twórcy związanego z kulturą wysoką, na którą składają się dwa nurty – muzyka poważna i jazz.

Taka okazja nadarzy się 19 sierpnia br. o godzinie 20, ponieważ do ostrzeszowskiej „Baszty” zawita wraz z zespołem Wojciech Pilichowski – najbardziej utytułowany polski basista i jeden z najbardziej aktywnych polskich muzyków. Wydał kilkanaście płyt pod własnym nazwiskiem, oraz ponad 100 jako muzyk sesyjny, grając m. in. w zespołach Kukulskiej, Kowalskiej, Górniak, Jopek, Kukiza i Borysewicz i wielu innych.

Koncert adresowany jest do wszystkich słuchaczy otwartych na nowe doznania, gotowych na chwilę oderwać się od swoich ulubionych gatunków i posłuchania czegoś wartościowego, z innej bajki. Kultura wysoka ma to do siebie, że zapewnia znacznie większe bogactwo, większy wachlarz emocji, wynikających z samego przekazu w

uniwersalnym, międzynarodowym języku muzyki, niż zwykłe piosenki, w których ten przekaz zastąpiony został tekstem. W tej muzyce wszystko musi być na poziomie od początku do końca. Sam byłem na kilku koncertach Wojtki, za każdym razem zabierałem kilku zna-

jomych, którzy nie mają nic wspólnego z jazzem, zawsze byli miło zaskoczeni. To nie jest awangarda, tylko piękna muzyka najwyższych lotów. Z Wojtkiem poznałem się osobiście na wspólnym koncercie we Frankfurcie, od tego czasu nasze drogi krzyżowały się kilka

razy, ostatnio na Bass Days. Głównym powodem, dla którego zaprosiłem go, jest fakt, że rozwinął on swój własny, charakterystyczny styl do tego stopnia, że niezależnie od tego z kim gra - natychmiast go rozpoznaję.

Oprócz koncertu Wojtki Pilichowskiego w ramach JaZZlotu odbędą się także warsztaty adresowane do wszystkich muzyków (nie tylko gitarzystów) prowadzone m. in. przez samego Wojtkę, Michała Trzpioła (gitarzysta kwartetu Pilichowskiego) i kilku innych znakomych muzyków (gitarzystów i pianistów) z całego kraju. Celem tych warsztatów jest wzajemne inspirowanie się pomysłami. Po koncercie w „Baszcie” będzie wspólne jam Session, na którym ostrzeszowscy muzycy ze Szkoły Zespołów Adama Fulary zagrają wspólnie z festiwalowymi gośćmi z całego kraju standardy jazzowe. Każdy chętny muzyk może się przyłączyć – lista utworów oraz dokładny program festiwalu zostały opublikowane na stronie [www.jazzlot.fulara.com](http://www.jazzlot.fulara.com). Bilety będą dostępne w przedsprzedaży w „Baszcie” w cenie 30 zł.

**Dodatkowe info o Wojtku Pilichowskim**

Pierwsze solowe wydawnictwo zatytułował swoim nazwiskiem „Wojtek Pilichowski”, ukazało się ono pod koniec 1994 roku. Później płyta „Woobie Doobie” z Wojtkiem Olszakiem, Michałem Grymuzą, Michałem Dąbrowskim i Ma-

riuszem „Fazim” Mielczarkiem. I nagle – pierwsza nagroda dla najlepszego basisty. Pracował z wieloma wykonawcami, między innymi przy „Dotyku” z Edytą Górniak, z Kasią Kowalską nagrał „Czekając na...” z hitem „Coś optymistycznego”. Pierwszy album koncertowy stworzył z Woobie Doobie – „Jazzga Live”. To było duże wyzwanie techniczne.

**Info o najnowszym albumie Wojtki Pilichowskiego „Intro”**

„Intro” to tytuł najnowszego albumu Wojtki Pilichowskiego, najbardziej rozpoznawalnego polskiego gitarzysty basowego na świecie. Ta płyta zawiera muzykę absolutnie rewolucyjną. Nikomu jeszcze nie udało się połączyć w taki sposób jazzu z brzmieniami gatunku elektro. Wirtuozeria instrumentalistów przeplata się z autentycznymi w swoim przekazie głosami wokalistów oraz brzmieniami nie tylko z krainy elektro. Wyjątkowe aranżacje utworów na instrumenty elektryczne, akustyczne i wirtualne, zostały stworzone przez Wojtkę Pilichowskiego i Tomka Świerka. Całość produkcji dopełnia fenomenalne brzmienie wykreowane przez Tima McDowela w jego Chartside Studio w Nowym Jorku. Wojtek Pilichowski stanowi klasę samą w sobie, a jego najnowszy album jest wskazaniem nowego kierunku w muzyce fusion.

rozmawiał:

**Wiesław Kaczmarek**  
(zdj. arch. A. Fulary)

19 SIERPNIA 2016  
KAWIARNIA BASZTA OSTRZESZÓW

30 ZŁ  
BILETY  
W PRZEDSPRZEDAŻY

50 ZŁ  
BILETY  
W DNIU KONCERTU

18.00 - WARSZTATY MUZYCZNE - MICHAŁ TRZPIOŁA  
19.00 - BACKSTAGE Z WOJTEKM PILICHOWSKIM  
20.00 - KONCERT WOJTEK PILICHOWSKI KWARTET  
22.00 - JAZZ JAM SESSION

20 sierpnia - WARSZTATY GITAROWE - 12.00-14.00  
WEJŚCIE NA WARSZTATY Z BILETEM KONCERTOWYM DARMOWE. BEZ BILETU 20zł

[WWW.JAZZLOT.FULARA.COM](http://WWW.JAZZLOT.FULARA.COM)

### GABINET STOMATOLOGICZNY

- protezy zębowe
- leczenie zębów
- usuwanie zębów
- bez kolejki oczekiwania w ramach kontraktu z NFZ

Ostrzeszów, ul Zamkowa 32  
tel. 601 698 319

## AGRITO

Monika Świtała

- SKUP • SPRZEDAŻ •
- KONTRAKTACJA ZBÓŻ • RZEPAKU • KUKURYDZY •
- SZYBKA PŁATNOŚĆ • MOŻLIWOŚĆ ODBIORU •

Topola Wielka ul. Gajowa 2a, 63-421 PRZYGDZICE tel. 62 720-45-84  
dział handlowy 690 308 358, 519 547 593

[www.drewnianachalupa.pl](http://www.drewnianachalupa.pl)  
Kobyła Góra, ul. Tetmajera 2a  
tel. 732 868 926, 783 666 697

Polub nas Facebook

- OBIADY • RYBY • PRZYJĘCIA •
- KONFERENCJE • NOCLEGI • WIFI •

Grzyby, ryby, woda, las - to wszystko jest wśród nas.













# DZIECI W NASZYCH STRONACH



## BOBASKI Z NASZYCH STRON



Marcel, synek państwa Agnieszki i Łukasza Szymczaków z Olszyny, ur. 9.08.2016 r., waga 3500 g



Bogna, córeczka państwa Jagody i Krzysztofa Rosowskich z Ostrzeszowa, ur. 10.08.2016 r., waga 3350g



synek państwa Małgorzaty i Włodzimierza Pietrucha z Kuźnicy Grabowskiej, ur. 10.08.2016 r., waga 2700 g



Wiktoria, córeczka państwa Beaty i Marcina Grzegorków z Mielcuch, ur. 10.08.2016 r., waga 3200 g

## PÓŁKOLONIE 2016

Od 18 do 29 lipca 2016 roku w Szkole Podstawowej im. Stanisława Mikołajczyka w Siedlikowie odbyły się półkolonie letnie zorganizowane przez Stowarzyszenie Edukacyjne „Nieskończoność”. Półkolonie odbyły się w turnusie jedenastodniowym. Łącznie uczestniczyło w nich 43 dzieci rolników z terenu Gminy Ostrzeszów w wieku od 6 do 13 lat. Kierownikiem półkolonii była pani Anna Wiśniewska-Polus, a opiekunami panie: Maria Chróścik, Dominika Kuta, Paulina Kinastowska.

Dziom zapewniono odpowiednią opiekę, wypoczynek oraz atrakcyjne zajęcia sportowe, artystyczne i rekreacyjne. Chłopcy i dziewczynki uczestniczyli w rozgrywkach piłki nożnej, siatkowej oraz różnych konkurencjach sportowych. Dużym zainteresowaniem cieszyły się zajęcia artystyczne takie jak prezentacje grup, malowanie na szkle, malowanie twarzy. Na wyjazdach dzieciom najbardziej podobało się Centrum Wiedzy o Wodzie „Hydropolis” we Wrocławiu oraz Ogród Botaniczny, także znajdujący się w tym mieście.

Grupy spędzały czas na pobliskim

basenie. Pobyty te uczyły dzieci bezpiecznego korzystania z kąpielii i poprawiły ich umiejętności pływackie. Dużym powodzeniem cieszyły się także zmagania drużynowe. Podczas wyjazdów dzieci odwiedziły również Klasztor Sióstr Nazaretanek oraz Bibliotekę Publiczną w Ostrzeszowie,

gdzie uczestniczyły w specjalnie zorganizowanych dla nich zajęciach.

Uczestnikom półkolonii zapewniono smaczne śniadania i obiady a podczas wycieczek suchy prowiant. O wyżywienie dbała zaprzyjaźniona ze szkołą firma cateringowa pani Reginy Niełacnej.

W ostatnim dniu półkolonii odbyło się nagrodzenie uczestników za

organizowane konkurencje i konkursy. W tym dniu miało miejsce także uroczyste wręczenie dyplomów i wyprawek szkolnych przy udziale opiekunów i rodziców.

Szczególne podziękowania składamy Panu Burmistrzowi Mariuszowi Witkowi za dofinansowanie naszych wyjazdów.

[www.spsiedlikow.szkolnastrona.pl](http://www.spsiedlikow.szkolnastrona.pl)



## Wakacje z Alą z Elementarza w Muzeum Oświaty im. prof. Mariana Falskiego w Kuźnicy Grabowskiej

Od poniedziałku, 8 sierpnia w parku dworskim przed Muzeum Oświaty im. prof. Mariana Falskiego w Kuźnicy Grabowskiej odbywały się warsztaty rzeźbiarskie pt. „Wakacje z Alą z Elementarza”, które prowadził Zdzisław Gotfryd z Domu Pracy Twórczej w „Brzezinach”. Zakończyły się one w piątek, 12 sierpnia – ich uwieńczeniem była rzeźba Mariana Falskiego, patrona muzeum.

Red.



## Stoi na stacji lokomotywa

1 sierpnia zajęcia wakacyjne upłynęły nam na niezwykłym pikniku, który ze względu na pogodę odbył się w murach naszej Biblioteki. Poznaliśmy różne formy podróżowania, choć najbardziej przypadła nam lokomotywa - ta z wiersza Juliana Tuwima. Dzięki temu powstał imponujący pociąg załadowany po brzegi. Poza tym jak to na pikniku, pałaszowaliśmy smakołyki i kolejny raz obejrzelśmy bajki wyświetlane z projektora na kłiszce. Na kolejne spotkanie zapraszamy we wtorek!

[www.bp.ostreszow.pl](http://www.bp.ostreszow.pl)



**OCK**  
Ostrzeszowskie Centrum Kultury

### WAKACJE Z OCK

Program od 01 do 12 sierpnia

Od poniedziałku do piątku - godz. 11.00 - letnie seanse filmowe  
/z wyjątkiem 15 sierpnia/  
szczegółowy repertuarowe na afiszach Kina  
do 18 sierpnia "SZAJBUS I PINGWINY" **KINOPIAST**  
cyfrowe 3D

16. VIII - /wtorek/ - godz. 9.00 - 14.00 - Zajęcia plenerowe dla młodzieży  
/zbiórka - pracownia OCK w bibliotece/

17. VIII - /środa/ - godz. 9.00 - 14.00 - Zajęcia plenerowe dla młodzieży  
/zbiórka - pracownia OCK w bibliotece/

18. VIII - /czwartek/ - godz. 10.00 - 11.30 - Malujemy ostrzeszowskie zabytki - malowanie kredą  
/teren przy lilijce harcerek - ul Zamkowa/

19. VIII - /piątek/ - godz. 10.00 - 11.00 - Zajęcia plastyczne dla dzieci - /pracownia OCK w bibliotece/  
- godz. 20.00 - Jazz Złot Festival - dziedziniec baszty

20. VIII - /sobota/ - godz. 12.00 - Warsztaty Jazz Złot Festival - sala klubowa OCK  
- godz. 16.00 - Ostrzeszowski Idol - koncert półfinałowy - dziedziniec baszty  
/w przypadku niepogody sala widowiskowa OCK/

22. VIII - /poniedziałek/ - godz. 09.00 - 10.00 - Zajęcia plastyczne dla dzieci - /pracownia OCK w bibliotece/

23. VIII - /wtorek/ - godz. 10.00 - 11.30 - Malujemy ostrzeszowskie zabytki - malowanie kredą  
/teren przy lilijce harcerek - ul Zamkowa/

HOROSKOP TYGODNIOWY

**BARAN**  
(21 marca - 20 kwietnia)

Rozwiązesz swoje problemy dzięki intuicji i właściwemu wycuciu sytuacji. Pojawisz się właśnie tam, gdzie trzeba i w porę zapobiegiesz kłopotom. Uśmiechem i dowcipem działasz więcej, niż marsową miną. W sprawach finansowych karta zapowiada udany interes lub korzystny wynik negocjacji. W miłości szukać będziesz ideału. Nie poświęcaj się jednak dla drugiej osoby, zanim nie zostaniesz o to wyraźnie poproszony.

**BYK**  
(21 kwietnia - 20 maja)

W tym tygodniu możesz poczuć się zmęczony wszystkimi sprawami, z jakimi przyszło ci się zmagać w ostatnim czasie. Dojdiesz do wniosku, że czas pozbyć się części obowiązków, a nawet zakończysz pewną niechcianą znajomość. Nie wymagaj od siebie nadludzkiego wysiłku, bo staniesz się zestresowany i przemęczony. W miłości zadbaj o spokój. Im mniej osób będzie wtrącać się w twoje prywatne sprawy, tym lepiej będziesz sobie ze wszystkim radził.

**BLIŹNIĘTA**  
(21 maja - 21 czerwca)

Ktoś wymagający i oschły znajdzie sobie w tym tygodniu inne zajęcie, niż pilnowanie cię i wytykanie ci wad. Szef wyjedzie na szkolenie, a złośliwy nauczyciel może być nieobecny. Karta wróży też możliwość podróży lub delegacji, w jaką niespodziewanie się wybierzesz. Karta przestrzega przed zwlekaniem i odmawianiem innym pomocy. W razie problemów lub konfliktów nie chowaj się za cudzymi plecami i odważnie przyznawaj się do swoich czynów i poglądów.

**RAK**  
(22 czerwca - 22 lipca)

Uważaj, aby duma i chęć zaimponowania innym ludziom nie stały się przyczyną twoich strat. Nie kupuj tego, na co ci nie stać, tylko dlatego, że nie chcesz być gorszy od znajomych lub współpracowników! Karta przestrzega przed pożyczkami i kredytami, które możesz zaciągnąć bez przemyślenia. W tym tygodniu zdołasz przekonać tego kogoś do swoich ambitnych planów. W miłości karta wskazuje na podjęcie wspólnych działań: większych zakupów lub inwestycji.

**LEW**  
(23 lipca - 23 sierpnia)

W tym tygodniu szczęście ci sprzyja w sprawach materialnych. Uda ci się przeprowadzić pewną trudną operację finansową, to dobry czas, aby założyć konto w lepszym banku, lokatę lub wykupić fundusz inwestycyjny. W pracy bądź uparty, a uzyskasz to, o czym marzysz od dawna. Nie bądź jednak przesadnie ambitny, bo jeśli będziesz chciał za dużo, niewiele ci się uda. W miłości stabilny czas, bez wielkich wzlotów i romantycznych uniesień.

**PANNA**  
(24 sierpnia - 22 września)

W tym tygodniu ktoś podda ocenę wyniki twojej pracy. Nadrob więc szybko zaległości i bądź gotowy do rozmowy. W sprawach, które wymagają współpracy z innymi ludźmi, postaraj się jasno określić, co masz wykonać sam, a co należy do drugiej osoby. Inaczej napracujesz się za dwoje! Sprawy związane z miłością, zabawą i wesołym towarzystwem zaprzątną twoją uwagę. Nie pozwól, aby wpłynęło to źle na twoje obowiązki.

**WAGA**  
(23 września - 23 października)

W tym tygodniu będziesz wojowniczo nastawiony do wszystkich osób i wydarzeń, z jakimi się zetkniesz. Będziesz chciał udowodnić swoje racje i przekonywać do swoich pomysłów. Cudze zdanie nie będzie się dla ciebie specjalnie liczyć. Karta przestrzega przed drobnymi błędami i nieopatrzonymi wypowiedziami, które spowodują nieprzyjemności. W miłości zapowiada spory o sposoby spędzania wolnego czasu lub plotki. Bądź wyrozumiały i spokojny, a unikniesz kłopotów.

**SKORPION**  
(24 października - 21 listopada)

Rozwiązesz dylemat zawodowy, jaki od jakiegoś czasu spędza ci sen z powiek. Nadszedł czas podjęcia jasnej, jednoznacznej decyzji. W związkach masz możliwość pogodzić się z partnerem i wyjaśnić sprawę, jaka was poróżniła. Nie ufaj pozorom i zbyt pięknym obietnicom. Ktoś może mieć dobre chęci, ale zabraknie mu czasu lub siły, aby dotrzymać słowa. Karta zwiastuje opóźnienie ważnej sprawy lub odwołanie spotkania, ale nie martw się, bo uda ci się odrobić straty.

**STRZELEC**  
(22 listopada - 21 grudnia)

W tym tygodniu będziesz w dobrym nastroju. Odkryjesz, że masz jeszcze oszczędności, o których zapomniałeś i rzucisz się w wir zakupów. W pracy sprawy układają się będą po twojej myśli. Uda ci się szybko uporać z najtrudniejszymi obowiązkami. Możesz liczyć na wsparcie i uznanie ze strony kobiety na wyższym stanowisku. Uda ci się załatwić urzędową sprawę lub pewna ważna osoba wreszcie przyzna ci rację. Karta wróży możliwość wygranej lub dyskusję, która rozstrzygnie twoje wątpliwości.

**KOZIOROŻEC**  
(22 grudnia - 20 stycznia)

Zastanów się, czy nie za łatwo ulegasz wpływom, które odciągają twoją uwagę od ważnych spraw i obowiązków. Karta przestrzega przed znajomością z kimś, kto oszukuje i wykorzystuje cię dla swoich celów. Jesteś gotowy do wykonania trudnego i samodzielnego zadania. Uwierz we własne siły, a ze wszystkim sobie poradzisz. Dla samotnych karta wróży możliwość flirtu, a nawet namiętnego romanu. Działaj szybko i nie wstydz się okazać swoich uczuć!

**WODNIK**  
(21 stycznia - 19 lutego)

W tym tygodniu możesz coś wygrać lub nieoczekiwanie dla otoczenia zwyciężyć w trudnej dyskusji. Bądź dobrej myśli, bo los jest po twojej stronie. Karta wróży też udział w wesołej imprezie lub spotkaniu. W miłości zapowiada rozmowę o wspólnych zamierzeniach i inwestycjach. Zastanów się, czy nie za łatwo ulegasz wpływom, które odciągają twoją uwagę od ważnych spraw i obowiązków. Karta przestrzega przed znajomością z kimś, kto oszukuje i wykorzystuje cię dla swoich celów.

**RYBY**  
(20 lutego - 20 marca)

Kontroluj swoje wydatki. Zaprań czegoś, co jest za drogie i trudno będzie powstrzymać cię przed zakupami. W pracy karta radzi przyjąć taktykę „małych kroków”. Zbyt wielki rozmach w działaniu może przynieść trudności, a nawet finansową stratę. Otrzymasz wiadomości od osób, których dawno nie widziałeś. Popatrzysz w przeszłość i poszukasz rozwiązania starych zagadek i nieporozumień. Zaprań się samotności i spokoju, a biegnące sprawy nie wydadzą ci się zbyt interesujące.

nie przed i nie tył	awangardowy ruch art.	zające nogi	owad, rzeka lub skuter	morska nawałnica	imię syna Bruce'a Lee	Tymański	mieszkanca Katmandu	ważne osobistość	lina mocująca statek											
11		miasto w woj. lubuskim			5		dawny mieszkaniec Krymu	gorąca woda												
szyfr					Fallaci, włoska pisarka	3/4 w utworze muzycznym	19													
tajna policja NRD	gumiak	rzymski polityk, wróg Cezara				tamuje krwawienie	21	17												
			lekarz na czele oddziału					w supermarkecie												
gatunek muzyki	masa bitumiczna	zabezpieczenie długa	trójka muzyków		18	pracowiec bogów greckich	model Daewoo													
			... van Nistelrooy, piłkarz	rekopis				10												
coś na oś			12	attribut Euterpe	pora po brzasku	nagus	Lauda, dawny mistrz F1	syrop z cukru	wśród miesięcy	tańcy krewny muchy										
Paweł, judoka	biskup tytularny						odliczone od podatków			6										
						sztuka Witkacego	20	Figo, piłkarz		16										
też kolano	port w Jemenie					przydomek króla Polski				15										
										8										
			bryt. partia konserwatywna					ziemniaczana kluska		2										
Ś		Ę		W	J															
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21

**Jeżeli chcesz wygrać TALON NA PALIWO O WARTOŚCI 50 ZŁ**

rozwiąż krzyżówkę, uzupełnij kupon i przynieś do redakcji lub wyślij rozwiązanie SMS-em, w treści wpisując: paliwo.rozwiazanie na nr 7148 (1 zł + VAT)

przykładowy SMS: paliwo.wiosna (wiosna to przykładowe rozwiązanie krzyżówki)

Co tydzień wśród wszystkich, którzy przyniosą kupony lub wyślą SMS, wyłonimy zwycięzcę, który otrzyma talon na dowolne paliwo o wartości 50 zł do wykorzystania na stacji paliw HUZAR.

Fundatorem nagrody jest:

**POLSKIE STACJE PALIW HUZAR**

Ostrzeszów Pustkowie 32  
tel. 608 372 041

**ADRES REDAKCJI:** Ostrzeszów ul. Kaliska 1-3 tel. 533 600 655  
**CZYNNE:** Pn. - Pt. 9.00-17.00  
**DRUK:** Polskapersse SP z.o.o., Drukarnia Wrocław ul. Kolejowa 7, 55-075 Bielany Wrocławskie  
**REDAKTOR NACZELNA:** Beata Daszczyk-Marczewska  
**REDAKCJA W SKŁADZIE:** Ewa Pilarczyk (redaktor prowadząca), Magdalena Lipińska (dziennikarka), Katarzyna Kostecka (dziennikarka), Anna Goldyn (redaktor sportowy), Jan Jangas (dziennikarz), Łukasz Kapała (redaktor graficzny), Monika Łamacz (stażystka)  
**BIURO REKLAM:** reklama@naszestrony.info.pl  
**BIURO OGŁOSZEŃ:** ogloszenia@naszestrony.info.pl, tel. 533 600 655  
**STRONA INTERNETOWA:** www.naszestrony.info.pl  
**PROFIL NA FACEBOOKU:** www.facebook.com/NaszeStronyOstrzeszowskie  
**DZIENNIKARZE OBYWATELSKY:** Lech Graf, Wiesław Kaczmarek, adwokat Paweł Wala  
**WYDAWCA:** ZPM POPRAWA Producent Opakowań Tekturowych, Bierzów 2A 63-507 Kobyla Góra

Redakcja zastrzega sobie prawo decyzji o druku nadesłanych materiałów, dokonywania skrótów i adiacji tekstów oraz listów nadesłanych do Redakcji. Za treść zamieszczanych reklam, ogłoszeń i listów Redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Wzory i projekty reklam pozostają własnością Redakcji.

**Rozwiązanie krzyżówki z numeru 31:**  
**MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY**  
**Talon na paliwo wygrała**  
**Halina Świtońska z Doruchowa**

**Rozwiązanie krzyżówki nr 32**

hasło .....

imię i nazwisko .....

adres .....

tel. ....



## Urodzony do powożenia

**Jaś Godek to 12-letni, niezwykle utalentowany mieszkaniec Doruchowa. Niewiele wie, że we wrześniu będzie on reprezentował Polskę na Mistrzostwach Europy Dzieci, Juniorów i Młodych Powożących w Niemczech, a już w przyszłym roku ma zostać członkiem Kadry Narodowej Polskiego Związku Jeździeckiego.**

Historia powożenia zaprzęgami jest niezwykle bogata. Podczas olimpiad greckich wyścigi zaprzęgów należały do najatrakcyjniejszych punktów programu. Celem współcześnie rozgrywanych konkursów powożenia jest sprawdzenie wartości użytkowej, wytrzymałości, dzielności, temperamentu i charakteru koni. Konkursy te mają również na celu kultywowanie tradycji powożenia jako istotnego elementu kultury narodowej. Zawody w powożeniu zaprzęgami składają się z trzech konkursów: Konkurs A – ujeżdżenie, Konkurs B – maraton, Konkurs C – zręczność powożenia.

Choć wydawałoby się, że polski sport tylko piłką nożną stoi, nic bardziej mylnego. Polacy są wicemistrzami świata w powożeniu zaprzęgami jednokonnymi. Na początku sierpnia tego roku wrócili z austriackiego Piber z dwoma srebrnymi medalami. Kto wie, może kiedyś na światowych parkurach zobaczymy też doruchowianina, dziś 12-letniego Jasia Godka. A wiele na to wskazuje... Już w 1886 roku George Fleming w książce pt. „The Practical Horse Keeper” napisał: „powożący powinien mieć następujące cechy: zwinne ręce, bystre oczy, zimną krew (oponowanie), odwagę, cierpliwość i dobrą znajomość natury konia, co jest warunkiem niezbędnym do kierowania i opanowania niepokornych koni” - tego chłopcu z pewnością nie brakuje. Już teraz rozsławia swoją miejscowość, a co będzie za kilka czy kilkanaście lat...

Jaś, pomimo swojego młodego wieku, wiele już osiągnął w swojej dziedzi-



nie. Dowodem na to są liczne wygrane w zawodach w powożeniu. Pamiątką po nich są m.in. puchary i medale, które zalegają na półkach, a te, które już nie mieszczą się w mieszkaniu – w kartonach. Nie sposób ich wszystkich zliczyć.

Jego przygoda z końmi zaczęła się w wieku 3 lat. Duży wpływ na to miał fakt, że jego tato Tadeusz to również wielki miłośnik tych zwierząt. Mały Jaś był z nimi żyty od małego. Złapał bakcyła, pokochał i tak się zaczęło. – *Jeździłszy najpierw na amatorskie zawody – wspomina mały jeździec. – Pierwszy raz startowałem w wieku 4 lat – mówi. Tak małe dziecko powożące bryczką, mimo iż w asyście ojca, wzbudzało wśród obserwatorów zawodów niemałe zdziwienie, a niekiedy nawet przerażenie, bo czy koń nie zrobi mu krzywdy...?! Dzielny chłopiec nie zważał na to, że jego małe rączki od mocnego trzymania lejców pokrywają pęcherze. Ból był mało istotny, liczyło się zaliczenie wyznaczonej trasy. – Zawsze mówię Jasio, nie stresuj się. On mi mówi, „mamusiu, trochę się stresuję, ale jak wjeżdżam na parkur, to wszystko mija” – mówi pani Mariola, matka chłopca, która wspiera syna w jego pasji.*

„Kariera” małego sportowca choć rozwija się od kilku lat, to jej właściwy rozkwit przypadł na ubiegły rok. Wtedy

to po zgrupowaniu w Bogusławicach, doruchowianina dostrzegli ludzie z branży. Zauważyli oni w chłopcu wielki potencjał. W domu zaczęły urywać się telefony z propozycjami startu w kolejnych zawodach. W czerwcu tego roku Jaś wziął udział w Zawodach Krajowych w Powożeniu. W klasie L1 Kuce zajął 1. miejsce. W lipcu odbyły się XV Ogólnopolskie Zawody w Powożeniu w Siedlcu. W klasie Dzieci 1 także zajął zaszczytne 1. miejsce, bijąc w swojej kategorii wiekowej 12-14 lat pozostałych konkurentów. Wygrane te dały mu przepustkę do wrześniowych Mistrzostw Europy Dzieci, Juniorów i Młodych

Powożących w Schildau w Niemczech. Te odbędą się w dniach 22-25 września. Dodajmy, że w tej kategorii wiekowej mieszkaniec Doruchowa jest najmłodszym powożącym w Polsce. Będzie też jedynym naszym małym reprezentantem na niemieckim parkurze.

Na zawody do Niemiec wyjedzie ze swoim koniem M-Inka. Oprócz tego musi mieć dwie bryczki: maraton oraz break. Ta druga jest w trakcie zakupu, ale jej koszt porównywalny jest do ceny dobrego samochodu. Doliczając do tego resztę wyposażenia, ubiór, a także transport – wyjazd do Niemiec nie należy do najtańszych. Zresztą sport ten wcale nie jest tani, a pieniądze nie zawsze idą w parze z umiejętnościami, dlatego stwierdzenie, że tylko bogaci mogą go uprawiać, jest błędne. W dodatku nie zawsze można liczyć na wsparcie odpowiednich instytucji. Zdanie takie wyraża także pani Mariola Godek. – *Sport ten w całej Polsce traktowany jest trochę po macoszemu – mówi. – W przyszłym roku Jaś zostanie powołany do kadry narodowej, bo w tym roku za szybko to się dzieje, nikt się nie spodziewał, że Jasio tak zabłyśnie i zdobędzie tak wysokie miejsca w zawodach. Myślę, że wtedy na zgrupowaniach będzie lepiej, wtedy za wszystko będzie płacił Polski Związek Jeździecki, a tak wszystko jeszcze z prywatnej kieszeni. Ale choć są to*

duże pieniądze, to tego się nie liczy, bo najważniejsze jest to, żeby dziecko spełniało swoje marzenia – nie ukrywa matka. Faktem jest, że mali zawodnicy w kategorii 12-14 lat za wygrane w zawodach nie otrzymują nagród pieniężnych, a jedynie nagrody rzeczowe.

Pasja nie przeszkadza chłopcu w nauce. Od września rozpocznie naukę w klasie 6 w Szkole Podstawowej w Doruchowie. Szkoła szkołą, ale już dziś wie, że jego przyszłością będzie praca z końmi. Miłość do tych zwierząt objawia się na każdym polu. Wystarczy wspomnieć, że nawet na „Gwiazdkę” zamiast typowego dla dzieci w tym wieku prezentu zażyczył sobie zestaw do pielęgnacji i czyszczenia końskich kopyt.

Warto dodać, że Jasia trenuje znany powożący w Polsce Krzysztof Rembowski, który startował w Mistrzostwach Świata. Swojemu podopiecznemu podarował derkę z orzelkiem, która towarzyszyła mu na wszystkich mistrzostwach. Dla małego sportowca jest ona niczym relikwia. Kto wie, może przyniesie mu też szczęście we wrześniu. Trzymamy kciuki za Jasia i życzymy mu jak najlepszego występu na zawodach w Niemczech. Pytany, czego możemy mu jeszcze życzyć, odpowiada: „Najważniejsze, żeby nie mieć eliminacji. Mały błąd a skreśla”. Zatem powodzenia!

RED

## UWAGA BIEGACZE!

**Nadal trwają zapisy do IV Biegu Ulicznego 10 PROFI. Każdy, kto ma ochotę spróbować swoich sił, powinien już dziś wystąpić z zgłoszeniem. Im szybciej, tym lepiej!**

Tegoroczny bieg ulicami Ostrzeszowa organizowany przez Miejsko-Gminny Szkolny Związek Sportowy odbędzie się za niespełna miesiąc, bo już 11 września. Impreza połączona będzie z XI Festiwałem Pasztetników i Potraw z Gęsi, Ostrzeszów 2016.

Sportowcy tradycyjnie wyruszą w trasę z ul. Armii Krajowej i tam też zakończą zmagania. W sumie będą mieli do pokonania dystans o długości 10 kilometrów, a przysługujący im czas to 90 minut.

Aby wziąć udział w wydarzeniu, wystarczy dokonać zgłoszenia za pośrednictwem formularza dostępnego na stronie internetowej [www.maratonypolskie.pl](http://www.maratonypolskie.pl) lub bezpośrednio w biurze zawodów przed biegiem. Warunkiem startu jest również uiszczenie opłaty startowej. Jej koszty uzależnione są od terminu zapisów. Warto zgłosić się już teraz, ponieważ im bliżej zawodów, tym uczestnik

poniesie większy wydatek. Obecnie opłata startowa wynosi 40 złotych. Spóźnialscy, którzy postanowią zapisać się dopiero we wrześniu, zapłacą już 50 złotych. Dla mieszkańców powiatu ostrzeszowskiego opłata startowa jest zmniejszona o 50% w stosunku do jej wyjściowej ceny dla każdego z terminów wpłat. Każdy z uczestników otrzyma pakiet startowy z upominkami, a na osoby, które ukończą bieg, czekają cenne nagrody pieniężne i medale.

W rywalizacji mogą wziąć udział osoby, które ukończyły 15 rok życia. W przypadku niepełnoletnich konieczne jest przedstawienie w biurze zawodów pisemnej zgody rodziców lub opiekunów. Do biegu na tych samych zasadach przystąpić mogą również osoby niepełnosprawne.

Do tej pory zapisało się około 100 chętnych biegaczy. Organizatorzy wydarzenia liczą jednak na większą frekwencję, co najmniej taką, jaka była w roku ubiegłym. Przypomnijmy, że w 2015 roku rywalizację zakończyło 198 osób.

KK

[www.basen-ostrzeszow.pl](http://www.basen-ostrzeszow.pl)

# WAKACJE NA OCEANIKU

**RABAT 15% dla uczniów i rodzin\***

**PROMOCJA**

**Karnet wakacyjny 100zł + 30zł GRATIS**

**13.08. - 21.08.2016 - Wodny Tor przeszkód (codziennie od 9:00 - 21:00)**

**III termin na Półkolonie 22.08. - 26.08.2016 (codziennie od 7:30 - 15:30)**

**II termin na Wakacyjną naukę pływania 01.08. - 12.08.2016 (codziennie: 15:00, 16:00, 17:00)**

\* promocja dotyczy biletów rodzinnych i uczniów z ważną legitymacją szkolną  
\*\* promocje nie łączą się oraz nie obowiązują w weekendy i święta



beatrix<sup>LIN</sup>

beat

beatrix<sup>LINGERIE</sup>

*Wyprzedaż  
strojów  
kąpielowych*  
**-30% -50%**

**Ostrzeszów, Galeria Borek | Wieruszów, ul. Warszawska 27**